

Jedyna taka dokumentacja inwazji Rosji na Ukrainę – żywy komentarz przeplatany wspomnieniami o miejscach, ludziach i książkach na Wschodzie i Zachodzie. Najbardziej aktualne informacje z rosyjskich i ukraińskich mediów zostały dopełnione refleksją wytrawnego filologa i historyka idei, znawcy dziejów i kultury Rosji oraz jej związków z Ukrainą i Polską.

Przeczuwając nadciągającą katastrofę, Grzegorz Przebinda zaczął spisywać antywojenny dziennik kilkanaście dni przed rozpoczęciem „specjalnej operacji wojskowej”. Autor dekonstruuje Putinowski świat na opak, dokumentuje zbrodnie Rosji w Ukrainie i pokazuje dylematy ludzi związanych z rosyjską kulturą. Z kart książki wylania się obraz trzech Rosji: pierwszej – akceptującej inwazję, drugiej – otwarcie występującej przeciw Putinowi, oraz najbardziej licznego „nieskażonego narodu”, poddanego skutecznym manipulacjom władzy.

Prof. Grzegorz Przebinda (ur. 1959) – filolog rusycysta, historyk idei, tłumacz, maratończyk amator. Profesor zwyczajny Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Krośnie na Podkarpaciu. W Znak wydał dotąd: *Kto jest kim w Rosji po 1917 roku* (2000, wspólnie z Józefem Smagą), *Większa Europa. Papież wobec Rosji i Ukrainy* (2002), *Pieczęć z widokiem na niebo. Spotkania z Rosją 1999–2004* (2004). Ostatnia książka – *From Chaadayevo to Solovyov: Russian Modern Thinkers Between East and West* (Berlin, Peter Lang, 2022). Współautor – wraz z żoną Leokadią Anną i synem Igorem – rodzinnego przekładu *Mistrza i Małgorzaty* Michaiła Bulhakowa (2016 i 2022).

Cena 79,99 zł

ISBN 978-83-240-6801-2



9 788324 068012

E-book dostępny na
woblink.com

znak
KSIĘGARNIA

Grzegorz
Przebinda

OSTATNIA WOJNA PUTINA

znak

Grzegorz
Przebinda

znak

OSTATNIA
WOJNA
PUTINA

Rozprawa filologa z Rosją

Ostatnia wojna Putina

Grzegorz Przebinda

Ostatnia wojna Putina

Rozprawa filologa z Rosją

Wydawnictwo Znak
Kraków 2023

Projekt okładki
Wojciech Janikowski/Zaczyn

Fot. na s. 180, 382, 522
Grzegorz Przebinda

Recenzja naukowa
prof. dr hab. Piotr Fast

Redaktorka prowadząca
Katarzyna Przybylska

Opieka redakcyjna
Katarzyna Mach

Adiustacja
Agnieszka Kwaterska / e-Dytor

Korekta
Małgorzata Biernacka

Indeksy
dr Dymitry Kliabanau

Łamanie
CreoLibro

Publikacja finansowana przez Wydział Filologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego

Copyright © by Grzegorz Przebinda

Copyright © for this edition by SIW Znak sp. z o.o., 2023

ISBN 978-83-240-6801-2

znak

Książki z dobrej strony: www.znak.com.pl

Więcej o naszych autorach i książkach: www.wydawnictwoznak.pl

Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 30-105 Kraków, ul. Kościuszki 37

Dział sprzedaży: tel. (12) 61 99 569, e-mail: czytelnicy@znak.com.pl

Wydanie I, Kraków 2023. Printed in EU

Pięć lat marszu stąd, w Czarnych Górach, kryje się ogromna pieczara. A w pieczarze onej leży spisana do połowy księga. Nikt jej nie tyka, ale każdego dnia do tego, co wcześniej spisano, przybywa stronica po stronicy. A kto pisze? Świat! Góry, trawy, kamienie, drzewa i rzeki widzą to, co ludzie wyczyniają. Wiedzą one o wszelkich zbrodniach przestępców, o wszystkich nieszczęściach ludzi cierpiących bez winy. Z gałązki na gałązkę, z kropli na kroplę, z obłoku na obłok dochodzą do pieczary w Czarnych Górach ludzkie skargi i księga się rozrasta. A gdyby w świecie księgi tej nie było, drzewa powysychałyby z tęsknoty i smutku, woda stałaby się gorzka.

Jewgienij Szware, *Smok*

Dopiero wtenczas rzecz nabiera mocy, gdy się krew poleje. Zpomnieli tylko, niegodziwcy, że moc owa dotyczy nie tych, co do przelania krwi doprowadzili, ale tych, których krew przelano. Takie jest bowiem prawo krwi na ziemi.

Fiodor Dostojewski, z *Dziennika 1881 roku*

A chociaż nowoczesne państwo
Na służbę grzmi samarytańską,
Zbyt wieleśmy widzieli zbrodni,
Byśmy się dobra wyrzec mogli
I mówiąc: krew jest dzisiaj tania –
Zasiąść spokojnie do śniadania.

Czesław Miłosz, *Traktat moralny*

Putinowski świat na opak

Rodzice maniaka, zabierzcie go do siebie, tyle od niego bólu i nieszczęść, cały świat modli się o jego śmierć. Śmierć Putinowi, wyhodowaliście potwora i mordercę.

Inskrypcja sześćdziesięcioletniej Iriny Cybaniewej na grobie rodziców Putina na cmentarzu Serafimowskim w Petersburgu (październik 2022 r.).

Od początku wojny Putin jest przede wszystkim – mówiąc językiem Do-
stojewskiego – „człowiekiem z podziemia”, ale zarazem – jeśli odwołać się
do nieśmiertelnej frazy Bułhakowa z *Mistrza i Małgorzaty* – także prototy-
powym tchórzem. Dziś świadczy o tym zarówno maniakalne ukrywanie
się przezeń po specjalnych bunkrach, jak i nieustający strach przed „taba-
kierką i szarfą” (o czym niebawem) albo jakimś zabłąkanym pociskiem bli-
żej czy raczej dalej od frontu. Na początku kwietnia 2023 roku zbiegły jesie-
nią poprzedniego roku na Zachód młody kapitan Gleb Karakułow z bliskiej
„ciału Putina” Federalnej Służby Ochrony (FSO) potwierdził jako naocz-
ny świadek, że w tym człowieku – dziś już zdecydowanie, także w oczach
owego kapitana, zbrodniarzu wojennym – dokonała się w ostatnich latach
gruntowna przemiana. Jako niegdysiejszy (1998–1999) dyrektor Federalnej
Służby Bezpieczeństwa (następczyni KGB), który został nagle premierem
(sierpień 1999 r.), następnie „pełniącym obowiązki” prezydenta (31 grudnia

1999 r.), a w końcu samym prezydentem Rosji (7 maja 2000 r.), był on – jak podkreśla Gleb Karakułow – człowiekiem bardzo aktywnym i energicznym. I pozostawał takim – też zdaniem tego oficera, który towarzyszył Putinowi jako łącznościowiec w wielu eskapadach krajowych i zagranicznych przez paręnaście lat – do roku 2020. Jednakże po wybuchu pandemii odgrodził się od świata wszelkimi możliwymi barierami, kwarantanną i żelazną kurtyną informacyjną, tym bardziej że w ogóle nigdy nie korzystał z internetu ani telefonu komórkowego:

Z komórki nie korzysta. Przez wszystkie lata służby ani razu go z taką nie widziałem. W delegacjach, gdy lecimy z premierem, to jedzie z nami jeszcze jeden człowiek, który zajmuje się kwestiami internetu – biurem elektronicznym, notebookiem, dostępem do sieci. Przy Putinie taki współpracownik potrzebny nie jest. No bo po co komu internet? [...] Całą informację dostaje tylko od ludzi, którzy są mu bezpośrednio bliscy. Żyje w swego rodzaju vacuum informacyjnym¹.

A to, że staje się on – teraz już jako największy w XXI wieku zbrodniarz wojenny – w znacznej mierze ofiarą własnej propagandy, wynika dobitnie z faktu, że jest wręcz narkotycznie uzależniony od rosyjskiej państwowej TV. Opowiada kapitan:

Telewizja rosyjska – to obowiązkowe żądanie podczas przygotowania rezydencji, czyli miejsca pobytu prezydenta, może to być pokój w hotelu tudzież apartament. Zawsze jednak podczas przygotowań stawiane jest żądanie, aby docierały tam właśnie kanały rosyjskie, na przykład Rossija. W sumie z czterech z rosyjskich kanałów – a sama Rossija obowiązkowo².

My również obowiązkowo musimy sobie uświadomić, że wszystko, co dziś dociera do nas z Rosji i Ukrainy za pośrednictwem wolnych mediów

¹ «Я считаю президента военным преступником». Интервью офицера ФСО, который работал с Путиным и сбежал из России, беседа с Ильей Рождественский, 4.04.2023, <https://dossier.center/fso/>

² Там же.

w sieci (sam staram się tutaj i dalej zawsze podawać źródła), dla samego inicjatora tej zbrodniczej wojny jest ziemią nierozpoznaną. Albowiem czy ktoś z „ludzi, jacy są mu bezpośrednio bliscy” lub też jakikolwiek z owych kanałów TV ze sławetną Roscją na czele ośmieliłby się przekazać Putinowi choćby streszczenie ujawnionej przez służby ukraińskie pierwotnie na YouTube 7 marca 2023 roku rozmowy przez komórkę producenta muzycznego Josifa Prigożyna z miliarderem Farchadem Achmiedowem – właśnie o Putinie i o wojnie?³

Pierwszy z dwójki podsłuchanych rozmówców (nie należy go mylić z innym Prigożynem – Jewgienijem, szefem zbrodniczej bandy najemników tzw. CzWK Wagner!) uchodził dotąd, działając stale w Rosji, za legalnego, choć nierzucającego się w oczy putinistę, a drugi, chowając się ze swym półtoramiliardowym majątkiem w Baku w Azerbejdżanie, na temat wojny poważnie się dotąd nie wypowiadał. Ale oto nastał ów dzień, gdy wreszcie przemówili, wieszając psy na Putinie *et consortes* i wyklinając ich jednym tchem przez całe 35 minut. Objęty sankcjami UE Achmiedow – który zdobył półtoramiliardową „chudobę” na handlu syberyjską naftą – nazwał Putina wręcz „szatanem”, potem już nieco bardziej miłośniernie – „zakompleksionym pacyfikatorem”⁴. Z kolei Miedwiediew wraz z Putinem doczekali się odeń wspólnego statusu „zakompleksionych niedorosłych liliputów”. Tymczasem producent muzyczny Prigożyn podsumował Putina „odserca” tak: „Sam się w to zapędził. Szczerze mówiąc... no gdyby się zatrzymał – Nagrodę Nobla by załapał i poszedłby sobie w cholerę” [w oryginalne – znacznie bardziej soczyscie]⁵. Achmiedow prorokował, że „jest to niestety na długo” i że „on się nie cofnie, a i do przodu pójść nie może”. A poza „nim” jest przecież jeszcze otoczenie, o którym nafciarz miliarder powiada teraz z Baku, że się „między sobą żre”: „To karaluchy w szklance, *blad’*... Jednego

³ oleksander oled, *Відверта беззаконня в країні та відчуття безвихідності розколює російське суспільство*, https://www.youtube.com/watch?v=4QDAX3h_bw

⁴ Медуза, *В сеть слили запись, на которой, предположительно, продюсер Пригожин и миллиардер Ахмедов ругают Путина и его окружение* *Теперь Пригожин «не понимает, как жить с этим дерьмом»*, 26.03.2023, <https://meduza.io/feature/2023/03/26/v-set-shli-zapis-na-kotoryu-predpolozhitelno-prodyuser-prigozhin-i-miliarder-ahmedov-rugayut-putina-i-ego-okruzhenie-teper-prigozhin-ne-ponimaet-kak-zhit-s-etim-dermom>

⁵ Тамże.

zniszczyć, a potem będą się sami wzajem pożerać, do gardeł sobie rzucać. Topić się będą wzajemnie. Dlatego, że już toną – toną naprawdę... I pojmują, że to koniec”⁶. W rozmowie, która toczyła się w styczniu 2023 roku, Achmiedow wieszczy w finale: „On za wszystko odpowiada. Prezydent za to wszystko odpowiedzialność, federację, [ale i] państwo prezydenckie. Prezydent za to wszystko odpowiada. Za wszystko. On będzie rozliczony”⁷.

Przy tak poważnych oskarżeniach pod adresem Putina i jego najbliższych akolitów ze strony ludzi uchodzących dotąd za w pełni lojalnych nie ma co się dziwić, że śmiertelnie wystraszony ujawnieniem tej rozmowy moskiewski Prigożyn tłumaczył się niezbornie na swym Telegramie, że to „sieć neuronowa”, czyli sztuczna inteligencja (wchodząca właśnie na scenę AI), podrobiła jego głos i wszystkie „takie wypowiedzi”, a on niezmiennie zostaje wiernym, lojalnym również w kwestii wojny putinistą: „Moją pozycję polityczną znają wszyscy, ona jest we wszystkich [innych] wywiadach... No ale wiecie, gdy wysłuchałem tego zapisu audio, niemal uwierzyłem, że to ja we własnej osobie” (wypowiedź autentycznego Prigożyna z 25 marca 2023 roku, dzień po tym, jak ową równie autentyczną rozmowę ujawnił ukraiński telewizyjny Piąty Kanał i z mety trafiła ona w wolną rosyjską przestrzeń informacyjną). Samemu Putinowi transkrypcji tak jawnie buntowniczej pogawędki nikt na biurku położyć się nie waży, ale zarówno w kręgu jego pozornych zwolenników, jak owi Prigożyn i Achmiedow, tak samo zresztą jak – po przeciwnej stronie – w gronie jego zajadłych wrogów w Rosji i na emigracji – dyskutowany jest od ponad roku wspomniany problem „tabakierki i szarfy”. Rzeczą w tym, że właśnie w ten sposób zginął był w marcu 1801 roku uderzony w skroń tabakierką, albo – jak twierdził z opowiadań świadków Aleksander Puszkina – uduszony szarfą przez jedną z wpływowych osób podobny bliźniaczko do Putina car szaleniec Paweł I Romanow, kryjący się, jak widać bez powodzenia, w wybudowanym przez siebie zamku Michajłowskim w Petersburgu... A o tym, że podobne makabryczne chwile mogą nadejść i dla dzisiejszych masowych zbrodniarzy w Rosji, świadczy kolejna podsłuchana rozmowa, ze stycznia 2023 roku,

⁶ Tamże. Znamienne, że 13 września 2023 r. UE wygasła sankcje przeciw Achmiedowowi.

⁷ Tamże.

znowu parki okołoputinowskich biznesmenów – miliardera Romana Trocenki i buszującego teraz po Bali Nikołaja Matuszewskiego („Roma i Kola”). Wyklinali oni na czym świat stoi Putina i wojnę, przewidując dla niego i w ogóle całej Rosji przyszłość bynajmniej nie słodką:

Na nieszczęście Rosja, którą tak szczerze kochamy, znalazła się rękach jakichś dupków, cholera [...], tworzą sobie jakieś konstrukcje XIX wieku [...]. N czym dobrym skończyć się to nie może – tylko piekłem [...]. Ludzie będą się nawzajem zabijając na ulicach Moskwy. To tylko kwestia czasu [...]. Pomrą, chociaż, za jakiś czas i nie zostawią po sobie niczego. Będzie to po prostu wypalona pustynia⁸.

O przysłówiowym już teraz tchórzostwie Putina mówi dzisiaj pokątnie (ale nie tylko) w Rosji i już zupełnie otwarcie poza jej granicami naprawdę bardzo wielu. Zarówno ci, co są wojnie przeciwni, jak i jej zapamiętali propagatorzy w Rosji, jak np. owiany mroczną sławą Igor Girkin-Striełkow, uważający Putina za wręcz małodusznego liliputa (epitet „małoduszny” znaczący skądinąd w języku rosyjskim „tchórzliwy”). Realny, namacalny strach obecnego prezydenta Rosji, że wojna może przyjść niebawem także do jego bunkra, zderzane są nader często i nie bez kozery z diametralnie odmienną postawą prezydenta Wołodymira Zełeńskiego. Sami Rosjanie przypominają nierzadko w tym kontekście, że prezydent Ukrainy powieździł w chwili wybuchu wojny do chcących go ewakuować z Kijowa Amerykanów, że „potrzebuje amunicji, nie podwózki”⁹. Zełeński wielokrotnie pojawiał się na froncie, i to nawet w miejscach tak śmiertelnie niebezpiecznych jak Bachmut w Donbasie, gdzie 22 marca 2023 roku

⁸ Медуза, «Россия оказалась в лапах каких-то мудил». В сети появилась запись частного разговора, предположительно, миллиардера Романа Троценко, 26.04.2023, <https://meduza.io/news/2023/04/26/rossiya-okazalas-v-lapah-kakih-to-mudil-v-seti-royavilas-zapis-chastnogo-razgovora-predpolozhitelno-milliardera-romana-trotsenko>; cała rozmowa zob. Oleg Obv 23, *Российский миллиардер и олигарх Роман Троценко позвонил своему другу и выложил все нацистоту*, <https://www.youtube.com/watch?v=WGWDAG7uWWw>

⁹ <https://www.eurotopics.net/ru/277228/зеленский-как-герой-и-пример-подражания-для-европы>

nagradzał orderami heroicznie walczących¹⁰, a już wcześniej, jesienią 2022 roku, kilka dni po wyzwoleniu, był w Chersoniu nad dolnym Dnieprem¹¹, w marcu zaś 2022 roku i teraz dokładnie po roku odwiedzał pograniczny z Rosją i wciąż ostrzeliwany przez artylerię Putina Charków¹². Wreszcie 18 kwietnia roku 2023 odwiedził na przednim froncie doszczętnie zrujnowaną, ale nadal stawiającą bohaterski opór Awdijiwkę pod Donieckiem¹³. ... Co do małodusznego pod każdym względem Putina, to ten jeden jedyny raz – 18 marca 2023 roku, w dziewiątą rocznicę aneksji – pod osłoną ciemności przybył na zagrabiony Ukrainie Półwysep Krymski. Parę zaś godzin później, już 19 marca w egipskich ciemnościach pełnej nocy, „nawiedzał” doszczętnie zniszczony przez swoje żołdactwo ukraiński Mariupol nad Morzem Azowskim¹⁴. Gwoli prawdy nie omieszkało wówczas wspomnieć, że taką samą „wizytację” przeprowadził w Mariupolu Hitler w grudniu 1941 roku¹⁵. Tyle że hitlerowcy przez siedemset dni okupacji nie wyrządzili miastu ani ćwierci tyłu krzywd, ile armia putinowska w ciągu niecałych stu dni bestialskiego najazdu w pierwszych miesiącach wojny.

¹⁰ Настоящее Время, Зеленский посетил передовые позиции ВСУ под Бахмутом и наградил военных, 22.03.2023, <https://www.currenttime.tv/a/zelenskiy-bahmut/32329651.html>

¹¹ BBC News – Русская служба 14.11.2022, <https://www.bbc.com/russian/news-63622307>

¹² Харьковские известия, Владимир Зеленский посетил Харьков впервые с начала полномасштабного вторжения, 22.03.2023, <https://www.youtube.com/watch?v=v2Q-AHxUtg; KhatkivToday, Владимир Зеленский посетил Харьков, 22.03.2023, https://2day.kh.ua/ru/khatkov/vladimir-zelenskiy-posetil-khatkov>

¹³ Центр журналістських розслідувань, Зеленський відвідав передові позиції українських захисників у Аwdiївці, 18.04.2023, <https://investigator.org.ua/ua/news-2/253724/>

¹⁴ W pierwszej połowie kwietnia 2023 r. Putin pojechał jeszcze na zajętą przez Rosjan Chersońszczyznę (lewobrzeżny Heniczesk, formalnie „stolica” okupowanego regionu) oraz odwiedził sztab gwardii narodowej Wschód na Ługańszczyźnie. Rosyjska służba BBC zwróciła uwagę, że podczas gdy Zełenski w Awdijiwce znajdował się 5 km od rzeczywistej linii frontu, to Putin w roguwach – niebagatelne jednak 150 km (Илья Барабанов, *Ви-део Путина на окупированных территориях Херсонской и Луганской областей: что с ним не так*, BBC News – Русская служба 18.04.2023, <https://www.bbc.com/russian/news-65311152>) – tyle, ile wynosi odległość ze Iwowa do Krosna na Podkarpaciu, gdzie ta myśl mnie nasza.

¹⁵ Fatma Khaled, *Putin Compared to Hitler for Mariupol Visit After ICC Warrant*, „Newsweek” 19.03.2023, <https://www.newsweek.com/putin-compared-hitler-mariupol-visit-amid-icc-warrant-1788750>

*

W *Mistrzu i Małgorzacie* pojawia się parę razy w ważnych momentach akcji maksyma, że z rozlicznych słabości ludzkich jedną z najstraszniejszych jest tchórzostwo. W powieści owo etyczne przesłanie Jezui z ostatniej godziny przytacza, jak wiadomo, Afraniusz, naczelnik tajnej policji w służbie Piłata. Opowiada on swemu zwierzchnikowi, że skazany przezeń na okrutną śmierć Jezua Ha-Nocri właśnie tak miał przemówić ze słupa przed swym odejściem. Piąty prokurator Judei od razu wyczuwa, iż ta wieczna prawda o tchórzostwie odnosi się właśnie do niego samego, bo przecież to on z bojaźni przed cesarzem Tyberiuszem „posłał na śmierć filozofa głoszącego pokój!”. Ale jednak Piłat, przechodzący u Bułhakowa wielką moralną przemianę, potrafił dokonać aktu skruchy i nawrócenia. Przeciwniał był gdzieś w odludnych złowrogich górach – dręczony nieustannymi wyrzutami sumienia – prawie dwa tysiące lat i został ostatecznie uwolniony z piekielnego czyścica przez powieściowego Mistrza. Kiedy zatem, już wyzwolony, odchodzi ramię w ramię z wybacającym mu, zmartwychwstałym Jezua Ha-Nocri – „ku niebu po księżycowych schodach”, to samodzielnie wzmacnia jeszcze ważki przekaz swej dawnej ofiary, teraz – przyjaciele i rozmówcy od serca, mówiąc doń: „O nie, filozofie, tu się mylisz – tchórzostwo to słabość najstraszniejsza”.

Ja sam, spisując dzień po dniu przez cały pierwszy rok wojny zamieszczony dalej notatki filologa, miałem stałe odczucie, że jest to nie tylko mój *cri de coeur*, lecz także jakaś próba racjonalizacji tej niebywalej rosyjskiej rzeczywistości XXI wieku, przecież także jednak z dobrymi ludźmi (mówiąc wciąż słowami Jezui) w tle, a nie wyłącznie owymi bandytami i tchórzami z Putinem na czele. Cały czas w oczekiwaniu, aby jak najszybciej ta realna aż do bólu niereczywistość odeszła do niebytu, by sprawy inwazji na Ukrainę zostali pokonani, osądzeni i ukarani, by ofiary, te które przeżyły, uzyskały – o ile tylko się da – zadośćuczynienie, a my – mający jeszcze ku temu zdrowie, siły i energię – mogli się zabrać, wspólnie z broniącymi teraz całą Europę najbliższymi sąsiadami Ukraincami, do odbudowania ich zrujnowanej materialnie, ale przecież nie duchowo ojczyzny – dla obecnego i następnych pokoleń.

Skądinąd dopiero teraz, gdy sformułowałam w odniesieniu do mojego tu zawartego *dziennika humanisty* termin „notatki filologa”, uświadomiłam sobie, że identyczny niemal podtytuł – *Notatnik filologa* – miała przecież klasyczna, powojenna, z 1947 roku, książka Victora Klemperera o języku Trzeciej Rzeszy (LTI – Lingua Tertii Imperii). Jest też Klemperer (Żyd, który przetrwał III Rzeszę w Dreźnie dzięki wierności swej żony Ewy – „Aryjki”) autorem *Dziennika 1933–1945*, niepowtarzalnego dokumentu o innych czasach pogardy, ale i o identycznych gestach solidarności często ze strony obcych. *Dziennik Klemperera* ma podtytuł *Wybór dla młodych czytelników*, ale dziś winien być obowiązkową, niechby i powtórną, lekturą dla wszystkich nas starszych – i to w całej Europie. W rosyjskim przekładzie z 1998 roku, który nieprzypadkowo trafił do biblioteki zlikwidowanego w roku 2021 przez służby Putina Stowarzyszenia Memoriał, nosi on podtytuł *Dawać świadectwo aż do końca*¹⁶.

A człowiekiem, który w putinowskiej Rosji świadczył tak niezłomnie aż do końca, był Boris Niemcow, mój notabene rówieśnik, zabity 27 lutego 2015 roku przez siepaczy bojącego się go jak diabeł wody święconej Putina. Tymczasem właśnie Niemcow mógł odmienić diametralnie losy Rosji w XXI wieku, gdyby to on, a nie Putin – a były na to ogromne szanse – został następcą Jelcyna jako prezydent Federacji Rosyjskiej. Zwolennicy konieczności historycznych co do Rosji – aktywni szczególnie u nas, w Polsce, nieodróżniający Gorbaczowa, Jelcyna i Nawalnego od Putina – zarzucają mi pewno utopizm, a może i filologiczne pięknoduchostwo. Nie będę miał o to dzisiaj większych pretensji, ale i tak zamierzam nadal trzymać się swego. Jestem bowiem dogłębnie przekonany, że ta najstraszniejsza za naszego życia wojna, a jednocześnie ofiara z życia złożona 27 lutego 2015 roku na moście nad rzeką Moskwą pod Kremllem przez Niemcowa, doprowadzą Putina *et consortes* do klęski, a potem obalenia w Rosji i w konsekwencji sprawiedliwego procesu w Hadze.

Znamienne, że Władimir Putin, odwołujący się zarówno do Piotra I, Katarzyny II, Aleksandra III (choć ten był zwany „Mirotworem”, bo wojen nie prowadził!) oraz Stalina, jak i do Dostojewskiego, Tołstoja, Iljina

¹⁶ <https://lib.memo.ru/book/293?ysclid=lfxis46djd716157480>

i Sołżenicyna, po „krymskiej wiosnie” 2014 roku stał się typem religijnego fanatyka, który nie tylko kwestionuje samodzielność narodową i państwową Ukrainy, lecz także chce prowadzić prawdziwą krucjatę religijną przeciw Zachodowi. A jeśli znajdzie się jakiś rozzagnany językoznawca, obserwujący nie – jak to jest dzisiaj w modzie – tzw. mowę ciała Putina, lecz jego rzeczywisty zasób leksykalny, to być może spostrzeże, iż jednym z głównych dłań konceptów językowych jest – przynajmniej od mowy monachijskiej 2007 roku – rosyjska nieprzetłumaczalna *obida*, rodzaj resentymentu połączonego z rozczarowaniem, obrazą i gniewem. W rozmowach *W pierwszej osobie* – na pytanie, czy „Znowu będziemy szukać szczególnej drogi dla Rosji?” – Putin na samym początku roku 2000 replikował:

A nie trzeba nam niczego szukać, wszystko już zostało odnalezione. Jest to droga rozwoju demokratycznego. Oczywiście Rosja, mało powiedziane, jest krajem bardzo różnorodnym, ale jesteśmy – częścią kultury zachodnioeuropejskiej. I na tym w istocie polega nasza wartość. Gdziekolwiek by nasi ludzie żyli – na Dalekim Wschodzie czy na południu, jesteśmy – Europejczykami¹⁷.

Ale w dzisiejszym kontekście co najmniej równie ważne wydaje się to, co młody wówczas Putin odpowiedział na refleksję kontynuującą dzieńnikarzy, że „trzeba tylko, aby Europa uważała tak samo”. Odpowiedź jego brzmiała następująco: „Będziemy dążyć, by pozostać tam, gdzie jesteśmy już geograficznie i duchowo. Ale jeżeli będą nas stamtąd wypierać, to i my zmuszeni będziemy poszukiwać sojuszy i się umacniać [gdzie indziej]. No bo jakże to? Obowiązkowo będziemy”¹⁸. Oczywiście w obliczu tego, co prezydent Spec-Federacji Rosyjskiej zdążył już nawyczyniać i jeszcze planuje w najbliższej przyszłości, trudno nam zaiste odróżnić tego „młodego Putina” – niczym Marksa – od Putina wczoraj, dziś i jutro. Niemniej jednak musimy to podkreślić, że na jego ewolucyjnym mimo wszystko światopoglądowym szlaku – od kagebisty do prawosławnego ajatollaha – podstawowy

¹⁷ Наталья Геворкян, Наталья Тимакова, Андрей Колесников, *От первого лица. Разговоры с Владимиром Путиным*, Вагриус, Москва 2000, s. 155–156.

¹⁸ Там же, s. 156.

był przełom lat 2013 i 2014, gdy tenże Putin *et consortes* stanęli militarnie w poprzek dążeniom do Europy sąsiedniej Ukrainy. A dziś – podczas urzędowania już „poszukiwania i umacniania innych sojuszy” chcieli by ową Ukrainę pociągnąć wraz z sobą do głębokiej Azji, Erytrei czy może Hondurasu. Niczego tym odległym przestrzeniom nie ujmując, podkreślił my jednak, że miejsce Ukrainy – tak samo zresztą jak Rosji po Putinie – znajduje się gdzie indziej. Niemniej, jak donosi agencja TASS 5 kwietnia 2023 roku, prezydent Rosji to właśnie ów Honduras uznał za istotnego środkowoamerykańskiego partnera swojego kraju¹⁹. A gdy putinowska Rosja odrzuca teraz u siebie – w ramach teże krucjaty przeciwko Zachodowi – system boloński w szkolnictwie wyższym²⁰, to Putin obiecuje nawiązanie więzi akademickich właśnie z Tegucigalpą: „Wsparliśmy inicjatywę honduraskiej strony o podpisaniu wzajemnej umowy prawnej i o wzajemnym uznaniu świadectw wyższego wykształcenia, co bez wątpienia stymulować będzie wymianę w sferze kształcenia”²¹. Życie naukowe w Rosji po 24 lutego zupełnie zamarło, Rosyjski Związek Rektorów już na początku marca 2022 roku wystąpił z nikczemnym listem poparcia dla wojny:

Jest bardzo ważne, aby poprzeć w tych dniach nasz kraj, naszą armię, która broni naszego bezpieczeństwa, poprzez naszego Prezydenta, który podjął najbardziej, być może, złożoną w swym życiu decyzję i podjął ją z cierpieniem – ale z konieczności²².

Ponieważ na tych stronicach będę przywoływać, także ze środowiska akademickiego, głównie nazwiska tych, którzy tej wojnie się sprzeciwili,

¹⁹ ТАСС, Путин сообщил, что Россия будет развивать отношения с Гондурасом. Президент назвал Гондурас важным партнером РФ в Центральной Америке, 5.04.2023, <https://tass.ru/politika/17456657>

²⁰ Известия, Что такое Болонская система образования и чем ее заменят в России, 3.03.2023, <https://iz.ru/1345736/2023-03-03/chto-takoe-bolonskaia-sistema-obrazovaniia-i-chem-ee-zameniat-v-rossii>

²¹ ТАСС, Путин сообщил, что Россия будет развивать отношения с Гондурасом.

²² Мария Агранович, Российский союз ректоров выступил с обращением, Российская газета 5.03.2022, <https://rg.ru/2022/03/05/rossijskij-soiuz-rektorov-vystupil-s-obrashcheniem.html>

to w tym miejscu czuję się w obowiązku wpisać na listę wiecznej hańby takie główne uniwersyteckie postacie, które list przytoczony z poparciem dla swego kamrata Putina, zdradzając wszelkie ideały uniwersyteckie, sygnowały. Jest to, po pierwsze, Wiktor Sadowniczy (ur. 1939), przewodniczący Rosyjskiego Związku Rektorów i jednocześnie rektor moskiewskiego MGU im. Łomonosowa. Jako wódz najstarszego rosyjskiego uniwersytetu już od 1992 roku oraz zwierzchnik owego gremium rektorskiego od roku 1994 ma praktykę w rządzeniu o wiele dłuższą niż nawet Putin. Następni to m.in. wiceszef Związku – rektor Uniwersytetu w Sankt Petersburgu Nikołaj Kropaczew, rektor Uralskiego Federalnego Uniwersytetu im. Pierwszego Prezydenta Rosji B.N. Jelcyna – Wiktor Kokszarow, prezydent Rosyjskiego Państwowego Humanistycznego Uniwersytetu (słynnego ongiś RGGU) w Moskwie – Jefim Piwowar, który na początku prezydentury Putina odwiedził nas nawet na jednej z inauguracji na UJ, a i my bywaliśmy nierazdko w tamtych latach jego gośćmi jako rektora właśnie RGGU. W marcu 2023 roku ów list z poparciem dla wojny podpisała zresztą rzesza podobnych „magnificencji” – w sumie 150 osób! – z calusieńkiej Rosji od Władywostoku aż po Smoleńsk i Briańsk: „Uniwersytety zawsze stanowią oparcie dla państwa. Nasze cele priorytetowe – to służba Rosji i rozwój jej intelektualnego potencjału. Wszyscy razem jesteśmy wielką siłą!”²³. Nie dziwota, że w styczniu 2023 roku mający ręce we krwi aż po łokcie Jewgienij Prigożyn – założyciel i szef bandyckiej CzWK-Wagner – wezwał oto władze najbardziej prestiżowych uczelni Spec-Federacji Rosyjskiej (MGU i MGIMO w Moskwie), aby przyjmowały ulgowo na studia niedawnych zebranych wagnerowców, którzy „odznaczali się na wojnie z Ukrainą”²⁴. Nie do dał tylko, że niebawem sami ci świeżo upieczeni żacy mogli będą prowadzić dla nieznających jeszcze wojny młodszych kolegów zajęcia praktyczne z zabijaniem własnych dezerterów „kuwałdą” (to jest młotem kowalskim, który stał się już niemal symbolem „sprawiedliwej wojny”) albo fachowym ucinaniem głów ukraińskim jeńcom. Zresztą sami wagnerowcy – niczym

²³ Там же.

²⁴ Хартия-97, *Пригожин призвал российские вузы принять закон-«вагнеровцев» на обучение*, <https://charter97.org/ru/news/2023/1/6/531217/>

w swoim czasie bojownicy państwa islamskiego – zdążyli 12 kwietnia tego roku tym się pochwalić bardzo szeroko w sieci²⁵.

Skądinąd podobne kształcenie na szkolnym poziomie podstawowym – dążące wyraźnie do konstrukcji putinowskiego homo cuvaldusa na czas wojny i pokoju – trwa w najlepsze od nowego wojennego roku szkolnego, to jest od września 2022 roku. W szkołach podstawowych nauczyciele przeprowadzają z uczniami narzucone przez władze oświatowe „rozmowy o ważnym” – jest to rodzaj wychowania antyobywatelskiego w duchu faszystowsko-imperialnym, a jako „prelegenci” występują nierzadko przybywający właśnie z frontu wagnerowcy z krwią na rękach. Jeszcze w 2018 roku partia Jedna Rosja wespół z Rosyjskim Towarzystwem Wojskowo-Historycznym (RWIO) wymyśliły dla szkół tzw. ławkę bohatera, to znaczy realną ławkę szkolną z portretem człowieka, który zginął za ojczyznę (np. w czasie wojny 1941–1945), wraz z jego zwięzłą biografią, przy czym dzięki kodowi QR można poznać obszerniejszy życiorys tak uhonorowanego. Od jesieni 2022 roku takimi instalacjami upamiętnia się również zabitych na wojnie wagnerowców, często zmobilizowanych wcześniej z kolonii karnych, w których odbywali długie wyroki za morderstwa (nieraz własnych matek). A w nagrodę za „ławkami bohatera” umieszcza się także laureatów ogólnokrajowych olimpiad szkolnych. Pod koniec 2022 roku ławki dla takich celujących uczniów istniały w szkołach obwodu moskiewskiego i biełgorodzkiego, w Dagestanie, Czycie w Kraju Zabajkalskim, przy czym władze określają ów „Z-patriotyczny projekt” jako „wychowawczo-edukacyjny”²⁶ ... Realizowany jest on zresztą już od przedszkola, o czym także świadczy znany nam już kapitan Karakułow, który zbiegł od Putina na Zachód wraz z żoną i córką, ratując niechybnie tę ostatnią przed zarażeniem wirusem Z-patriotyzmu, z obowiązkowym „zigowaniem”, to jest ustawianiem się w węże-zygzaki w formie litery Z, z pozowaniem z ową złowrogą Zetką czy też rysowaniem jej

²⁵ Ильшат Зарипов, «Русский ИГИЛ». Соцсети о видео с убийством украинского пленного, Радио Свобода 13.04.2023, <https://www.svoboda.org/a/russkiy-igil-sotsseti-o-video-s-ubiystvom-ukrainskogo-plennogo/32361030.html>

²⁶ Анна Крениг, *Доносы, послышки на фронт и «разговоры о важном»: как война изменила российскую школу в 2022 году*, Настоящее Время 29.12.2022, <https://www.current-time.tv/a/kak-voyna-izmenila-rossiyskuuyu-shkolu-v-2022-godu/32197611.html>

samemu na kartonie – w ramach kolejnego turbopatriotycznego konkursu. Mówi Karakułow:

Nim jeszcze wyjechalśmy, w przedszkolu córki zadecydowano, aby już trzy-, czteroletnim dzieciom tłumaczyć sens istnienia w naszym życiu tego szaleństwa, gdy rakiety i bomby spadają na miasta, gdy giną ludzie. Myślę, że wielu widziało wykonane w przedszkolach fotografie, gdzie dzieci *ziguują*. Stoją i *zigują*. Ale moje dziecko *ziguować* nie będzie²⁷.

Innymi słowy – od przedszkola do Mariupola... Czy do takiego właśnie „systemu postbolskiego” ma też zostać włączona napadnięta przez Putina, patriarchę Cyryla i rektora Sadowniczego Ukraina?

Gdy zaś chodzi jeszcze o Borisa Niemcowa, to ostatni dzień w jego życiu – ów pamiętny 27 lutego 2015 roku – był wyjątkowo, nawet jak na niego, pracowity. Przygotowując się tego straszliwego piątku do udziału w zaplanowanym na 1 marca stutysięcznym marszu na rzecz wolności w Rosji – podczas którego miały także dobitnie wybrzmieć hasła przeciw wojnie z Ukrainą – Niemcow najpierw umieścił w sieci film z kamery przemysłowej w Symferopolu. Nagranie zostało automatycznie zapisane dokładnie rok wcześniej, 27 lutego 2014 roku, w budynku Rady Najwyższej Autonomicznej Republiki Krymu, i widać na nim wyraźnie, jak przebiegało owo rzekomo wolne, a w istocie putinowskie głosowanie w tejże Radzie w kwestii referendum o przyłączeniu ukraińskiego Krymu do Rosji. Na tym dwudziestominutowym wideo widać – pisze o tym także w 2016 roku córka zabitego Żanna Niemcowa – jak „do krymskiego parlamentu wdzierają się uzbrojeni żołnierze z oddziałów specjalnych GRU”, a „potem czterdziestu siedmiu deputowanych, mniej niż wynosi *quorum*, głosuje pod lufami karabinów za referendum w sprawie aneksji Krymu”²⁸. Odbyło się ono 16 marca 2014 roku, a już dwa dni później Krym został zaanektowany, co z dzisiejszej

²⁷ «Я считаю президента военным преступником».

²⁸ Żanna Niemcowa, *Obudź się, Rosjo! Mój ojciec, Borys Niemcow, i jego spuścizna polityczna*, przeł. z niemieckiego Ewa Spirydowicz, Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2016, s. 180; nagranie dostępne w sieci, <https://www.youtube.com/watch?app=desktop&v=ZUHtwAh6SGU>

perspektywy musimy traktować jako dramatyczne preludium do obecnej, prowadzonej już na wielką skalę wojny Rosji przeciwko Ukrainie.

Wieczorem zaś owego złowrogiego 27 lutego 2015 roku Boris Niemcow udał się jeszcze – na trzy godziny przed śmiercią! – na Nowy Arbat, by udzielić tam wywiadu Radiu Echo Moskwy, który też przetrwał w internecie – zarówno w pięćdziesięciominutowej wersji filmowej, jak i w oryginalnej transkrypcji tekstowej²⁹. Niemcow mówił tam m.in. tak:

Putin zaanektował Krym, naruszył niezliczoną ilość międzynarodowych zobowiązań Rosji. A kluczowe jest zobowiązanie, jakie nakładało Budapeszteńskie Memorandum. Notabene – a chciałbym to podkreślić – było to poważne memorandum o bezjądrowym statusie Ukrainy. W 1994 roku [w Budapeszciej Rosja podpisała się pod tym, że jeśli Ukraina przestanie być państwem posiadającym broń jądrową, czyli pozbędzie się ze swego terytorium głowic jądrowych, to Rosja zobowiązuje się szanować jej suwerenność i terytorialną integralność. Anektując Krym, Putin w istocie przekreślił te nasze zobowiązania, naruszył międzynarodowy system nierozpowszechniania broni jądrowej. Jest to zbrodnia. Oprócz tego podeptana została niesłychanie ważna umowa o przyjaźni, współpracy i partnerstwie między Rosją a Ukrainą [podpisana 31 maja 1997 roku przez prezydentów – Jelcyna i Kucznię]. Druga część tej umowy stanowi, że Rosja gwarantuje terytorialną integralność Ukrainy, w zamian za to Ukraina gwarantuje Rosji możliwość stacjonowania jej wojennej morskiej bazy w Sewastopolu. I dodam, że umowa o stacjonowaniu została podpisana w Charkowie [14 maja 2010 roku przez ówczesnych prezydentów – Janukowycza i Miedwiediewa] do 2042 roku [w dodatku z możliwością automatycznej prolongaty o każde następne pięć lat]³⁰.

Niemcow zatem *expressis verbis* określił agresję na Krym jako realną wojnę putinowskiej Rosji przeciw Ukrainie i obiecywał zarazem solennie prowadzącej dynamicznie tę rozmowę Kseni Łarinej (dziś na emigracji w Portugalii,

²⁹ Добрый человек, Борис Немцов Последний эфир Эхо Москвы, 27.02.2015, <https://www.youtube.com/watch?v=SWe-HWtGG4c>; tekst zob. *Последнее интервью Бориса Немцова*, Ветерная Казань 28.03.2015, <https://www.evening-kazan.ru/articles/poslednee-intervyu-borisa-nemцова.html>

³⁰ *Последнее интервью Бориса Немцова*.

skąd walczy dzielnie jako dziennikarka przeciwko wojnie i Putinowi) – która upomniała się o więzioną wówczas w Moskwie, dziś zapomnianą Ukrainkę Nadię Sawczenko – że podczas nadchodzącego marszu zażądają głośno również i jej uwolnienia. Co do Niemcowa to już w 2008 roku został on członkiem władz utworzonego w Rosji Zjednoczonego Demokratycznego Ruchu „Solidarność”, potem działał w republikańskiej partii Parnas, a te kilka godzin przed śmiercią wypowiedział się w Echu Moskwy w ponadczasowym duchu – „Za wolność naszą i waszą”. Doceniła ten jego trud i solidarność wdzięczna Ukraina, honorując go już w 2005 roku Orderem Księcia Jarosława Mądrego, a pośmiertnie – Orderem Wolności, podobnie jak Polska – Nagrodą Orła Jana Karskiego. Tę ostatnią 15 maja 2015 roku odebrała w Łazienkach Królewskich córka Borisa – Żanna. Dodajmy, że tą samą Nagrodą Orła uhonorowany został już 25 lutego 2022 roku nie kto inny jak prezydent walczącej Ukrainy – Wołodymyr Zełeński.

W wywiadzie dla pisma „Sobiesiednik”, 10 lutego 2015 roku, Niemcow tak się wypowiedział o swej osiemdziesięciosiedmioletniej matce Dinie Jakowlewnie Eidman, mieszkającej w rodzinnym Niżnym Nowogrodzie nad Oką i Wołgą:

Jest ona kategorycznie przeciw temu, co się teraz wyprawia na Ukrainie, uważa, że jest to koszmar i katastrofa. Ale jeszcze bardziej niż Ukraina przeraża ją Putin. Za każdym razem, gdy do niej dzwonię, lamentuje: „Kiedy przestaniesz rugać tego Putina? On cię przecież zabije!”

Pytany przed dziennikarkę, czy odczuwa obawę, odparł z wahaniem:

Wie pani, tak... Trochę. Nie tak mocno jak moja mama, ale jednak... No ale mimo wszystko nie tak mocno się go boję. Gdybym mocno się bał, wątpił, żebym kierował opozycyjną partią i zajmował tym, czym się zajmuję... A przy okazji niech pani przekaże ode mnie i od mojej mamy pozdrowienia dla Dmitrija Bykowa [autora tegoż „Sobiesiednika”]³¹.

³¹ Елена Мильчановска, *Мама Бориса Немцова опасалась, что его убьют*, 10.02.2015, <https://sobesednik.ru/politika/20150210-boris-nemcov-boyus-togo-chto-putin-menya-ubet>

Znam wspomnianego Dmitrija Bykowa – poeę, prozaika, dziennikarza, krytyka literackiego i scenarzystę – z fascynującej lektury jego barwnego dzieła, z audycji radiowych i telewizyjnych, z wykładów, z inspirujących spotkań i rozmów w Krakowie i w Moskwie w latach 2004–2019. A dzisiaj – gdy przebywa on na emigracji jako wykładowca uniwersytecki w Ameryce – z nader częstych kontaktów w sieci. W niniejszym dzienniku jest o nim sporo, tu tylko powiem, że Dmitrij Bykow należy do tej najbliższej mi „Rosji drugiej” – czyli grupy przeciwników wojny, przy czym „Rosja pierwsza” to oczywiście Putin *et consortes* z patriarchą Cyrylem na czele (tu także wchodzi niedysyjszy pisarz, poznany niegdyś w Krakowie, a dziś bezbrzeżnie obcy Zachar Prilepin³²). A istnieje przecież jeszcze – choć może *verbum „istnieje”* należałoby tu zastąpić czasownikiem „wegetuje” – owa „Rosja trzecia”, ta najbardziej liczna, ale na ogół milcząca, czyli głównie „nieskażony naród”, wojnę aprobujący albo mający ją – jak wszystkie inne sprawy wykraczające poza *panem et circenses* – w tzw. głębokim poważaniu.

Dmitrij Bykow wystąpił u nas zdalnie z antywojennym wykładem o Do stojewskim i źródłach faszyzmu rosyjskiego już 10 marca 2022 roku, zaraz potem (16 marca) pojawił się u nas w ten sam sposób niepowtarzalny Boris Akunin (od 2012 roku na emigracji w Londynie), następnie (11 kwietnia 2022 r.) – najwyższej próby pisarka Ludmiła Ulicka, a tuż po niej (20 czerwca 2022 r.) niezłomny Wiktor Szenderowicz, mędrzec i mistrz ciętej satyry politycznej, wtedy przebywający w Warszawie, a obecnie krążący z wykładami po szerokim świecie, z wyłączeniem co oczywiste putinowskiej Rosji. Rozmowy ze znamienitą Rosyjską Czwórką zrekonstruowałem w miarę obszernie w tym dzienniku. Nie udało mi się natomiast – mimo ponawianych prób – doprowadzić do spotkania z Dmitrijem Głuchowskim, autorem słynnej antyutopijnej trylogii *Metro*. Przetłumaczyliśmy za to zespół ze studentami w Krośnie i wydaliśmy w piątym numerze „Studia Pigioniana” (2022) wywiad z nim dla Echa Moskwy, udzielony dosłownie nazajutrz po wybuchu wojny. I to też jest bardzo solidny fragment owej „Rosji drugiej”, tym

³² Zob. Grzegorz Przebinda, *Literatura i zbrodnia*, „Rzeczpospolita. Plus Minus” 12–13.11.2022, s. 24–25. Na pierwszej stronie tygodnika redakcja anonkuje adekwatnie tekst jako „Zbrodnia raduje pisarza Prilepina”.

bardziej że ów wywiad z przebywającym od dawna na emigracji Głuchowskiem dopełniony został w „Studia Pigioniana” treściwym tekstem Bartosza Gołąbka *Ścigany listem gońcącym Dmitrij Głuchowski*. Spośród naszych rozmówców dwójka – Bykow i Szenderowicz – otrzymała w putinowskiej Rosji zaszczytne skądinąd miano „agenta zagranicznego”, a bestsellery dwójki pozostałych – Akunina i Ulickiej – trafiają często w księgarniach na dolne, znacznie mniej widoczne półki. Zarazem wycofywane są z uniwersyteckich bibliotek, co spotyka także prace innych obecnych w tym dzienniku postaci – np. historyka Andrieja Zubowa (obecnie wykładowcy w Brnie), ekonomisty Siergieja Gurijewa, polityka Leonida Gozmana, a także socjologa Borisa Kagarlickiego, znanego u nas z pracy *Imperium peryferii. Rosja i system światowy*³³, następnie Kiriłła Martynowa, szefa powstałego już po wojnie na emigracji sieciowego czasopisma „Nowaja Gazieta Jewropa”³⁴.

Wspomniana „druga Rosja” to dziś, przede wszystkim, politycy, pisarze, wydawcy, artyści, reżyserzy, aktorzy, dziennikarze, blogerzy, adwokaci czy obrońcy praw człowieka, aktywni krócej lub dłużej już na emigracji (także zresztą i w Ukrainie). Lista podobnych pisarzy, muzyków, artystów, uczonych, dziennikarzy, aktorów, polityków działających mniej lub bardziej widocznie w kraju, będących jeszcze na wolności, jest z oczywistości mniej liczna. Trzeba też wspomnieć tu grono anonimowych ludzi związanych z organizacjami dobroczynnymi w Rosji, pomagającymi często także uchodźcom z Ukrainy, szczególnie że sami pomagający zmuszani są do kompromisów z putinowską władzą. Do ich dobrego grona należy w szczególności Lida Moniawa, założycielka fundacji Dom z drogowskazem (Dom s majakom), przy czym nazwa organizacji jest aluzją do *Domu z facjatką* Czechowa (urodzonego skądinąd w Taganrogu nad Morzem Azowskim, ledwie 100 km na wschód od Mariupola)... Wchodzą także do tej antyputinowskiej

³³ 26 lipca 2023 r. sąd w Syktywkarze (Republika Komi) aresztował Borisa Kagarlickiego (ur. 1958), pod zarzutem „usprawiedliwiania terroryzmu”. «Знак для левых в России». Суд арестовал социолога Бориса Кагарлицкого, <https://www.bbc.com/russian/articles/c19lwg3z9gvo>

³⁴ Катя Орлова, *Высшая школа экономики уберет из своей библиотеки книги «иноагентов» и «ЛГБТ-литературу»*, Новая газета Европа 27.03.2023, <https://novayagazeta.eu/articles/2023/03/27/vysshaia-shkola-ekonomiki-uberet-iz-svoei-biblioteki-knigi-inoagentov-i-lgbt-literaturu>

„drugiej Rosji” ci wszyscy bez wyjątku w kraju, którzy znani są i przeważnie już więzieni za otwarty opór wobec wojny. Wielu z nich odnalazło miejsce na kartach mojego dziennika. Pojawili się już oni wcześniej w druku w paru moich innych tekstach pomniejszych, głównie w artykułach z lat 2022–2023 publikowanych w „Gazecie Wyborczej” – *Nie wzięli Kijowa, to wzięli Rojzmana*³⁵, *Putin wytrwale morduje Aleksieja Nawalnego*³⁶, *Dla zamordowania Ukrainy potrzebne jest równoległe wymordowanie demokracji w Rosji*³⁷. Zostali tutaj opisani przeze mnie solidarnie – w imię zasady „za wolność naszą i waszą” – walczący z wojną i Putinem, a więzieni w Rosji – właśnie Aleksiej Nawalny i Jewgienij Rojzman, Jurij Dmitrijew, Aleksiej Gorinow, Andriej Piwowarow, Lilija Czanzyszewa, Maria Ponomarienko, Ilja Jaszyn, Władimir Kara-Murza młodszy.

Gdy chodzi o Rojzmana, to po czterestu dniach aresztu został wypuszczony na wolność, ale z ograniczeniami – nie wolno mu np. korzystać z internetu ani udzielać wywiadów czy oddalać się od miejsca zamieszkania. Konsekwentnie zarzuty wobec niego są utrzymywane w mocy i pod koniec kwietnia 2023 roku rozpoczął się w Jekaterynburgu proces Rojzmana³⁸. Jednocześnie sąd nakazał mu zapłacić grzywnę w wysokości 565 tys. rubli (30 tys. złotych) – na rzecz MSW Rosji, w ramach rekompensaty za interwencję sił porządkowych podczas zorganizowanych przezeń wespół z innymi wolnościowymi demonstracji na Uralu jeszcze w roku 2021³⁹ ... A mnie przychodzi tu na myśl,

³⁵ Grzegorz Przebinda, „Nie wzięli Kijowa, to wzięli Rojzmana”. Na celowniku były mer Jekaterynburga, *Wyborcza.pl* 2.09.2022, <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,28859254,nie-wzieli-kijowa-to-wzieli-rojzmana.html>

³⁶ Grzegorz Przebinda, *Putin wytrwale morduje Aleksieja Nawalnego*, *Wyborcza.pl* 2.02.2023, <https://wyborcza.pl/7,75399,29423827,putin-wytrwale-morduje-aleksieja-nawalnego.html>

³⁷ Grzegorz Przebinda, *Dla zamordowania Ukrainy potrzebne jest równoległe wymordowanie demokracji w Rosji*, *Wyborcza.pl* 2.03.2023, <https://wyborcza.pl/7,162657,29517644,dla-zamordowania-ukrainy-potrzebne-jest-rownolegle-wymordowanie.html>

³⁸ Елена Краснова, *Использовал слова по назначению. Суд над Евгением Роизманом*, Радио Свобода 28.04.2023, <https://www.svoboda.org/a/ispolizoval-slova-po-naznacheniyu-ekaterinburge-nachali-suditiy-evgeniya-rojzmana/32382402.html>

³⁹ 19 maja 2023 r. sąd w Jekaterynburgu skazał Rojzmana – bojąc się jednak widać za mieszek w regionie – jedynie na 260 tys. rubli grzywny za „dyskredytację armii rosyjskiej”. Zdjęte też zostały wszystkie nałożone nań wcześniej ograniczenia, takie jak zakaz korzystania z internetu, zakaz uczestnictwa w imprezach publicznych oraz – *last but not least* –

że w Chinach, w czasie rewolucji kulturalnej i jeszcze nawet w latach 2000, po egzekucji skazańca rodzina otrzymywała od władz stosowny rachunek za kulę... Putin do tego co prawda nie doszedł, ale kierunek obiera właściwy, bo taką samą „rekompensacyjną karę” w wysokości 700 tys. rubli sąd w Ufie w Baszkirii zarządził pod koniec kwietnia tego roku wobec Liliji Czanyszewej.

A dzisiaj w Rosji putinowskiej dręczony jest nieładzko za kratami Aleksiej Nawalny, w Gruzji tamtejsze flirtujące z Putinem władze mordują w podobny sposób Micheila Saakaszwiliego, prezydenta napadniętego w sierpniu 2008 roku przez Rosję kraju i zarazem świadka owego pamiętnego apelu prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego z 12 sierpnia AD 2008: „Dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze państwa bałtyckie, a później może i czas na mój kraj, na Polskę”. Jako że jednak wśród polityków niewielu jest tak naprawdę ludzi świętych, to i Aleksiej Nawalny podczas wojny sierpniowej 2008 roku zachował się wobec napadniętej Gruzji mało przyzwoicie. Proponował wyrzucić wtedy z Rosji Gruzinów i określając ich mianem „gryzoni” („gryzuni”), zaapelował o „palnięcie rakiety” w sztab owych „gryzoni”⁴⁰. Na szczęście nieśmiertelne hasło Lelewela „Za wolność naszą i waszą” działała dziś wytrwale jak ów „uczciwy kret” z *Hamleta* (tam – duch ojca księcia Danii) i Nawalny w połowie kwietnia 2023 roku wystosował przez Twitter na adres Saakaszwiliego najpierw wyrazy wsparcia i solidarności, ale także przeprosiny wobec Gruzji za swoje niegdyśjsze brzydkie wystąpienie w poetyce „szczurów putinowskich”:

zakaz treningów biegowych w miejscach publicznych. Sam Rojzman podczas procesu do żadnej winy się nie przyznał (РБК, *Ройзмана приговорили к штрафу в 260 тыс. по делу о фейках об армии*, 19.05.2023, <https://www.rbc.ru/politics/19/05/2023/645ccf939a7947b7997ca4a1>), a grzywnę na zapłacenie jego kary zebrano podczas zbiórki w sieci bławiskawicznie. Już po miesiącu (15 czerwca 2023) okazało się, że zbiórka przyniosła sześciokrotnie większą kwotę aniżeli grzywna, zatem niebagatelną – mówiąc językiem Marksa – „wartość dodaną” Rojzman przekazał od razu na cele nielegalnego w Spec-Federacji Rosyjskiej Memoriału, Медуза, *Евгению Ройзману собрали на штраф за «дискредитацию» армии в шесть раз больше денег, чем требовалось. Часть оставшейся суммы он передал «Мемориалу»*, 15.06.2023, <https://meduza.io/news/2023/06/15/evgeniyu-rojzману-sobrali-na-shtraf-za-diskreditatsiyu-armii-v-shest-raz-bolshe-deneg-chem-trebovalos-chast-ostavshesyu-a-summy-on-peredast-memorialu>

⁴⁰ Яков Кротов. История, *Навалный: независимая к инородцам, доходящая до призыва их убивать*, http://krotov.info/4/texts/14_n/Navalny_F.htm

Ku własnemu wstydowi raczej słabo orientuję się w polityce gruzińskiej i mogę tu chlapnąć coś niewłaściwego. Ale ku wstydowi jeszcze większemu napisałem ongiś, w 2008 roku – ponieważ mój kolega siedział wówczas pod ostrzałem w Cchinwali [stolica separatystycznej Osetii Południowej, atakowana przez centrum w Tbilisi z Saakaszwilim na czele] – post z obraźliwym epitetem wobec Gruzinów. Przepraszałem już za to i przepraszam teraz, zdając sobie sprawę, że mój głos nie ma w Gruzji zbyt dużej wagi⁴¹.

Dwa dni potem, 15 kwietnia 2023 roku, na poście Saakaszwilego na FB pojawiła się następująca odpowiedź Nawalnemu:

Z Aleksiejem Nawalnym – według moich przekonań prezydentem tego, co w niedługim czasie pozostanie z Rosji – jednoczą mnie dwa momenty. Po pierwsze, to, że obaj jesteście jednakowo wrodzy korupcji, a po drugie – obaj też występujemy jako główni wrogowie Putina⁴².

Byłoby naprawdę sprawiedliwe, gdyby Sejm RP i wszyscy nasi rządzący, tak jak teraz występują służnie w obronie Saakaszwilego⁴³, wzięli także w obronę ludzi mordowanych przez Putina i spółkę w samej Rosji. Niedłusiejszy prezydent Gruzji Saakaszwili na pewno by temu z za krat więzienia w Tbilisi solidarnie przyklasnął.

*

Opisany u Bułhakowa tak wyczerpująco Piłat przechodził potrójną ewolucję. Nim przeobraził się pozytywnie z tchórza skazującego na śmierć niewinnego filozofa w skruszonego grzesznika, któremu sam poszkodowany miłosiernie wybaczył, bywał jeszcze w swych latach najwcześniejszych

⁴¹ Новости-Грузия, Алексей Навальный извинился перед Грузией и попросил проявить милосердие к Саакашвили, 13.04.2023, <https://www.newsgeorgia.ge/aleksej-navalnyj-izvinijsja-pere-d-gruziej/>

⁴² Андрей Суворов, Саакашвили ответил Навальному на его призыв к властям Грузии отсутствовать политика для лечения, RTVI 15.04.2023, <https://rtvi.com/news/saakashvili-otvetil-navalnomu-na-ego-prizyv-k-vlastyam-gruzii-otputit-politika-dlya-lecheniya/>

⁴³ Uchwala Sejmu ws. byłego Prezydenta Gruzji, 13 stycznia 2023, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/komunikat.xsp?documentId=BC4AFED7B11C58CEC125893600480568>

rymskim bohaterem na polu walki z barbarzyńcami. Gdy więc Jeszua Ha-Nocri niedługo przed swym skazaniem pyta o mocno oszpeconego le-gionistę Marka Szczurojada – „Ciekawe, kto go tak okaleczył...”, słyszy od tegoż Poncjusza Piłata w odpowiedzi:

– Chętnie ci opowiem, bom to widział na własne oczy. Dobrzy ludzie rzucili się na niego jak sfora psów na niedźwiedzia. Germanie wgrzyźli mu się w gardło, ręce, nogi. Manipuł piechoty wpadł w zasadzkę, i gdyby z flanki nie uderzyła dowodzona przeze mnie turma kawalerii, to nie miałbyś teraz, filozofie, okazji do rozmowy ze Szczurojadem. A działo się to wszystko podczas bitwy pod Idistawiso, w Dolinie Dziewic⁴⁴.

Ale u Putina, który rozpętał przed rokiem tę straszliwą wojnę przeciw Ukrainie, żadnego bohaterstwa na żadnym polu bitwy nie stwierdzono. No może poza drakami i bijatykami na podwórkach i ulicach Leningradu, gdzie wyznawał zasadę – jak sam to zdradził w 2015 roku w kontekście napadniętej Syrii – aby „niezmiennie walić pierwszemu”⁴⁵. I jeszcze warto przytoczyć znaczący epizod, który sam wspominał w 2000 roku w rzadkiej chwili szczerości w książce z dziennikarzami *W pierwszej osobie*. Oto w odległym listopadzie roku 1989, gdy odchodził do niebytu Mur Berliński, Putin – będąc jeszcze wtedy drobnym szpiegiem KGB w Dreźnie – pogroził tam skutecznie rewolwerem antykomunistycznie nastawionemu napierającemu nań i jego koleżków tłumowi Niemców. Dzisiejszy zwierzchnik rosyjskich sił zbrojnych opowiada też dziennikarzom w 2000 roku, jeszcze jako p.o. prezydenta, że w młodości natknął się na rodzinnej klatce schodowej na ogromnego szczura. Najpierw zapędził go on co prawda po bohatersku w kąt, ale gdy ów gryzoń nagle puścił się za wyrostkiem Putinem w dramatyczną pogoń, to nasz bohater z duszą na ramieniu musiał się salwować ucieczką, zatrzasnąwszy drzwi swego komunalnego mieszkania na czwartym piętrze (bez windy) tuż przed nosem szczuryska: „Там, на

⁴⁴ Michaił Bułhakow, *Mistrz i Małgorzata*, przeł. Leokadia Anna Przebinda, Grzegorz Przebinda, Igor Przebinda, Wydawnictwo Znak, Kraków 2022, s. 33.

⁴⁵ RTVI Новости, Путин: „Если драка неизбежна, надо бить первым”, <https://www.youtube.com/watch?v=O4Io5Apke7s>

tych schodach, pojąłem raz na zawsze, co oznacza – «przyprzeć kogoś do muru»⁴⁶.

Nie są to żarty – wszystko odnajduje żywe potwierdzenie w źródłowych relacjach samego bohatera. Dzisiaj niektórzy konsekwentnie ostrzegają, aby nie dociskać samego Putina-szczura do muru, ale w moim przekonaniu to właśnie sam już lata temu – jak ów źródłowy tchórz – poczuł się przyciśnięty do muru i głównie, jak sądzę, dlatego – a nie z jakichś przywołanych *ex post* konieczności historycznych – wszczął tę wojnę. Problem jest oczywiście znacznie bardziej złożony i nie da się wszystkiego tłumaczyć decyzją albo cechą czy też wizją świata tego jednego, jedynego Putina. Ale i tak jestem dogłębnie przekonany, że gdyby nie on – taki, jakim stał się gdzieś po 2013 roku (głównie przez wtlaczanie mu do głowy fałszywych idei i pseudofaktów historycznych), wojny tej w ogóle by nie było. Czyli – jeśli użyjemy zimnego języka logiki matematycznej – Putin był dla wojny przeciw Ukrainie inicjującym „ogniwem koniecznym”, tyle że oczywiście niewystarczającym. Wspomogły go bowiem w tej szalonej, skazanej na niechybną klęskę decyzji o wojnie zarówno tradycja imperialnej „tysiącletniej Rosji”, jak i podszepty antyzachodnich doradców w stylu starszego odeń o rok Jurija Kowalczuka (ur. w 195), nieodstępującego swego „druga” Putina podczas pandemii dosłownie ani na krok. A Wiktor Medwedczuk, w latach 2002–2005 szef administracji prezydenta Ukrainy Leonida Kuczmy, niedługo wszak potem – jawny agent Putina nad Dnieprem – zapewnił swego moskiewskiego pryncypała, że Kijów oraz inne ukraińskie miasta i wsie przywitają armię Rosji chlebem, solą i kwiatami⁴⁷. Potem zaś był już tylko strach, trzęsące się ręce i drżące głosy członków Rady Bezpieczeństwa na posiedzeniu 21 lutego 2022 roku oraz narastające już po 24 lutego

⁴⁶ *От первого лица*, s. 13.

⁴⁷ Илья Жегулёв, *Как Путин возненавидел Украину*, Вёрстка 25.04.2023, <https://verstka.media/kak-putin-pridumal-voynu>; to solidne studium wyborowego specjalisty ujrzało światło dzienne 25 kwietnia 2023 r. Dodajmy, że Putin został nawet w roku 2004 ojcem chrzestnym córki Medwedczuka, Darii, stąd po 24 lutego te ironiczne ukraińskie komentarze, iż „Wowę [Władimira] okłamał jego kum”. Пор. УНІАН, *Вову обманул его же кум. Кто убедил Путина, что в Украине ждут «русский мир»?*, <https://www.youtube.com/watch?v=swGJavaDOoA>

milczenie ludzi z otoczenia coraz bardziej utwierdzającego się w swych urojeniach Putina⁴⁸.

Przytoczę tu stosowne świadectwo dzielnej senatorki Rady Federacji Ludmiły Narusowej (ur. 1951), matki Kseni Sobczak, a wdowy po niegdyśniejszym merze Petersburga Anatoliju Sobczaku, skądinąd niestety patronie młodego szakalika Putina. W 2015 roku zagłosowała ona przeciw wprowadzeniu wojsk putinowskiej Rosji do Syrii, a 23 lutego 2022 roku nie poparła, wstrzymując się od głosu, zgody na użycie wojsk federalnych poza granicami kraju (praktycznie – w napadniętej Ukrainie). Z kolei 12 kwietnia 2023 roku, ciągle jedyna, sprzeciwiła się restrykcyjnej ustawie Dumy o wprowadzeniu elektronicznych kart mobilizacyjnych, mających słać hurtowo na front ukraiński wszelkie męskie żywe jeszcze stworzenie, tyle że do „szturmowych batalionów mięsnych” – w bój na ubój!

Jeszcze przed tym głosowaniem Ludmiła Narusowa udzieliła wywiadu na YouTube rosyjskojęzycznemu kanałowi Forbes. Godzinny bez minuty wywiad zostanie bez wątpienia w szlachetnych rozdziałach annałów tej podłej wojny, przy czym dla mnie nie bez znaczenia jest, że owa senatorka potrafi się powoływać w swych opiniach – choć niestety co do Rosji skrajnie pesymistycznych – na najlepsze rosyjskie tradycje wolnościowe, w szczególności na Aleksandra Hercena (1812–1870):

Obserwuję ten strach i jakieś takie odrętwienie... i mam wrażenie, że społeczeństwo szaleniecko maszeruje w takt bębnow, w takt wojennych orkiestr...

⁴⁸ W 1998 r., nim jeszcze Putin zdążył się pojawić się na szerszym horyzoncie, recenzowałem dla Znaku książkę Antona Neymara *Dyktatorzy i medycyna*, opisującą przypadek – nie całkiem, przyznajmy, symetryczne – Napoleona, Hitlera i Stalina. Dziś jestem dogłębnie przekonany, że Putin nadałby się tutaj na „bohatera” – zwłaszcza w stosunku do ostatniej dwójki – jak najbardziej symetrycznie. Przy czym takie szaleństwo, od razu to zaznaczę, nie zwalnia go absolutnie od procesu przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości w Hadze, który już zresztą 17 marca 2023 r. wydał nakaz jego aresztowania. Dочеekało się to nawet specjalnych haseł w Wikipedii – i to w kilkunastu językach (*Ордер на арест Владимира Путина*, https://ru.wikipedia.org/wiki/Ордер_на_арест_Владимира_Путина). W języku polskim tradycyjnie hasła takiego brak, co potwierdza skądinąd moje ugruntowane już mocno przekonanie, iż nasz segment Wikipedii jest niezmiennie w kwestiach rosyjskich – mimo buńczuczności niektórych haseł – bardzo błady i słaby.

To nie moja notabene fraza, ale Hercena, który będąc na emigracji w Londynie, pisał w „Kotokole” o Rosji czasów Mikołaja I [1825–1855]⁴⁹. [...] Podczas jednego z burzliwych głosowań, gdzie wystąpiłam przeciwko, weszłam do windy, bo posiedzenie dobiegło końca... wszyscy, stłoczeni jak żołnierzyki, jada do swoich gabinetów... I nagle pewien człowiek, który stał obok mnie najbliżej, łapie mnie ukradkiem za rękę i stopniowo coraz mocniej ją ściska, ale tak żeby nikt nie widział... I pomyślałam – *To czemu żeś ty człowieku tam milczał?*⁵⁰. [...] Ale tam też są ludzie, którzy rozumieją, ludzie z jakimiś resztkami – mam nadzieję – sumienia, godności... ale ten strach... bo najstraszniejsze – proszę mi wybaczyć tę tautologię – co obserwuję w naszym parlamencie, to potworny strach, ludzie się straszliwie boją... A dotyczy to nie tylko Rady Federacji, ale całego naszego społeczeństwa⁵¹.

*

Warto jeszcze teraz, wracając znowu do Putina, zastanowić się po uważnej lekturze wspomnianej książki rozmów z nim, czy już tam widać korzenie tej fatalnej przemiany tego – jak mówił Bykow – „przeciętnego menedżera z KGB” w obecnego – aż tak dbającego o bezpieczeństwo własne, przy tym bez cienia współczucia dla innych – „prawosławnego ajatollaha” (trafne określenie Władimira Pastuchowa). Przede wszystkim jednak podkreślimy dla całości obrazu przynajmniej dwie między tymi wcieleniami różnice – znamienne, że zdecydowanie na korzyść tego pierwszego kagebisty.

Oto więc latem 1996 roku – jak wspomina jego ówczesna, dziś porzuciona, żona Ludmiła – małżeństwo Putinów z córkami wyjechało wraz z parą znajomych i ich córką do swojego domu letniskowego ok. 100 km od Petersburga. Budynek był z cegły, ale wyłożony wewnątrz drewnem, z obowiązkową rosyjską banią (sauną) na dole. Putin wspomina:

My, mężczyźni, poszliśmy do tej sauny na parterze. Wzięliśmy kąpiel parową i wróciliśmy do pokoju wypraczynkowego. I nagle słyszę jakiś trzask.

⁴⁹ Forbes, Людмила Нарусова о успешных законах, «предателях» родины и личной обиде, (od 00.45:20), <https://www.youtube.com/watch?v=wqZq14HRJxI>

⁵⁰ Tamże, od 00.09.30.

⁵¹ Tamże, od 00.10:40.

A potem dym, i jak nie buchnie! Krzyknąłem tym swoim dowódczym głosem, aby wszyscy uciekali z domu. Bania płonęła⁵².

Potem idzie dramatyczny opis, jak ratuje na pierwszym piętrze córkę Maszę, na prześcieradle spuszczając ją z balkonu na ziemię, potem czyni to samo – już w żywym ogniu – z żoną kolegi. I gdybyśmy dziś nie mieli wiedzy, co ów Putin wyprawia dzisiaj z dziećmi wraz z ich matkami w Ukrainie, to kibicowalibyśmy mu tym bardziej, gdy w końcowej partii tej opowieści sam ześlizguje się po prześcieradle zwinnie w dół⁵³. „Gdybyśmy nie mieli...” – ale wiedzę taką mamy i cała opowieść jawi się teraz przede wszystkim w kontekście podkijowskiej Buczy. Jej mieszkańcy też mieli własne domy letniskowe z saunami, żony albo mężów i dzieci, tyle że Putin tutaj już tylko napadał, podpalał, zabijał.

Świadczą o tym ujawnione powszechnie dopiero na początku kwietnia 2023 roku najtragiczniejsze z możliwych losy Ołeksandra Czekmarowa, który jeszcze wiosną roku 2014, uciekając z rodziną przed zawieruchą wojenną na wschodzie Ukrainy, trafił wraz z bliskimi właśnie do podkijowskiej Buczy. W spokojnym i rozkwitającym wtedy miasteczku rodzinna uchodźców z Donbasu kupiła sobie przyzwoity dom, pod który jednak na samym początku marca 2022 roku również dopelżył putinowskie jaszczury. Ołeksandr z żoną i dwójką dzieci wsiadł niebawem do samochodu, żeby i stamtąd przed nimi się schronić, ale auto uciekającej rodziny zostało ostrzelane, żona i dzieci zginęły na oczach męża i ojca. Jemu samemu trzeba było natychmiast amputować nogę, dziś zaś po ukraińsku, łamiącym się i wołającym o pomoc głosem, mówi: „Myśleliśmy, że uda się nam przed wojną uciec, ale Putin dopadł nas i w Buczy”⁵⁴. Ostatnia jak dotąd dziecięca ofiara Putina w Ukrainie to dwuletni chłopczyk zabity wraz ojcem rakieta S-300 – 14 kwietnia 2023 roku w prawosławny Wielki Piątek w rodzinnym mieszkaniu w Słowiańsku niedaleko Bachmutu⁵⁵.

⁵² *От первого лица*, s. 114.

⁵³ Tamże, s. 115–116.

⁵⁴ https://twitter.com/dw_ukrainian/status/1630251427980365837

⁵⁵ *Марія Бойко, Ракетний удар по Слов'янську: загинула 2-річна дитина, з-під завалів дістали 14-річну дівчину*, ТСН 14.04.2023, <https://tsn.ua/ato/raketnyj-udar-po-slov-yansku>

A Putin w tegoroczną noc prawosławną na Wielką Niedzielę wziął udział w paschalnej liturgii w moskiewskim soborze Zbawiciela, ze świecą w ręku i poruszając wargami – oczywiście stosownie odizolowany – odpowiedział na gromki okrzyk patriarchy Cyryla: „Christos woskriesie!” – „Woistinu woskriesie!”⁵⁶. Cyryl zakomunikował arcyprzewrotnie w prawosławną Wielkanoc 2023 roku:

Dziś na naszej ruskiej historycznej ziemi mają miejsce bolesne wydarzenia, można powiedzieć – jest to wojna domowa. [...] A my siłą naszej modlitwy, dobrymi czynami i naszym dobrze postawionym celem winniśmy uczynić wszystko, by ten konflikt jak najszybciej się zatrzymał. Aby pokój i wspólne dobre życie, braterskie stosunki między nami ponownie zjednoczyły mocno, jak najmocniej (*kriepko-nakriepko*) nasze narody, które ongiś stanowiły jeden naród jednej Rusi⁵⁷ ...

Mnie zaś od razu w obliczu takiej parki – „cara z KGB” i jego zausznicka patriarchy, również z KGB w latach siedemdziesiątych ściśle powiązanym (i to aż nad Lemanem w Genewie)⁵⁸ – na myśl przychodzi prorocze słowa z Apokalipsy: „A zstąpił ogień od Boga z nieba i pochłonął ich. A diabła, który ich zwodzi, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Fałszywy Prorok” (Ap 20, 9–10).

Cytowany na samym początku zbiegły od Putina na Zachód kapitan Gleb Karakułow pisze o swoim porzuconym pryncypale, że odczuwa on

zaginula-2-richna-ditina-z-pid-zavaliv-distali-14-richnu-divchinu-2307940.html; Апостроф, *Семья недавно вернулась в Славянск: фото и все подробности про убитого россиянами 2-летнего мальчика*, 15.04.2023, <https://apostrophe.ua/news/society/accidents/2023-04-15/semya-nedavno-vernulas-v-slavyansk-foto-i-vse-podrobnosti-pro-ubitogo-rossiyanami-2-letnego-malchika/295109>

⁵⁶ Известия, *Путин приехал в храм Христа Спасителя на пасхальную службу*, 16.04.2023, <https://iz.ru/1499246/2023-04-16/putin-priekhal-v-khram-khrista-spasitelia-na-paskhalnuu-sluzhbu>

⁵⁷ ТАСС, *Патриарх Кирилл призвал россиян и украинцев сделать все для скорейшего окончания конфликта*, 15.04.2023, <https://tass.ru/obschestvo/17534871>

⁵⁸ Ольга Лебедева, *СМИ: Патриарх Кирилл в 1970-е годы был агентом КГБ в Женеве*, DW 6.02.2023, <https://www.dw.com/ru/svejsarskie-smi-patriarh-kirill-v-1970e-gody-byl-agentom-kgb-v-zeneve/a-64620432>

„patologiczną wręcz bojaźń o życie zarówno swoje, jak i bliskich”. „Życie jego bliskich – konstatuje z goryczą kapitan – jest dlań wartością najwyższą. Życie zaś naszych bliskich ma on sobie za nic”⁵⁹. Spośród zbrodni wojennych żołdactwa Putina i patriarchy Cyryla w Ukrainie – w Buczy, Bordingiance, Irpieniu, Iziumie, Hostomlu, Mariupolu, na które zwracam stosowną uwagę, w miarę ich ujawniania od początku kwietnia 2022 roku na tych kartach, szczególnie wołają o pomoc i karę mało niestety uwypuklane w wolnym świecie, także w Polsce, realne izby tortur, tworzone przez okupantów dla ukraińskich dzieci na północy w Bałakliji pod Iziumem na Charkowszczyźnie i na południu w Chersoniu nad dolnym Dnieprem:

Według słów Dymytra Łubinca – pełnomocnika Rady Najwyższej Ukrainy do spraw Ochrony Praw Człowieka – jeden z chłopców spędził w takiej celi w Bałakliji 90 dni. Relacjonował, że okupanci torturowali go poprzez podcinanie nożem, podgrzewanie metalu i wypalanie nim kawałka ciała, parokrotne wyprowadzanie na rozstrzelanie i oddawanie strzałów ponad głową. Myślałem, że to już dno. Ale nie – dno zobaczyliśmy dopiero w Chersoniu. W jednej z katowni odkryliśmy oddzielną celę, w której trzymali dzieci. W całym obwodzie odnaleziono dziesięć takich katowni, a cztery z nich – w samym Chersoniu. Według świadectw ludzi będących w tych katowniach wszyscy wiedzieli, że za ścianą trzymają i torturują dzieci. I nawet sami okupanci nazywali takie pomieszczenia celami dziecka, a jedyne, czym się one odróżniały od innych, to trzerna cienkim i karimatami dla dzieci na podłodze. Udokumentowano nie tylko dowody tortur bezpośrednich, ale także fakty niepodawania dzieciom wody i praktycznie jedzenia oraz przemoc psychiczną. Łubinec opowiedział, że czternastoletniego chłopaka umieścili w katowni za to, że sфотографował on rosyjską rozbitą technikę wojenną, a do podobnych celów wtłaczano wszystkie dzieci, który „okazywały opór” okupantom⁶⁰.

⁵⁹ «Я считаю президента военным преступником».

⁶⁰ Виктория Мельник, Камера с карматом: в Херсоне нашли детские камеры и доказательства пыток, Вікна 14.12.2022, <https://vika.tv/ru/video/ukrayina/pytochnye-dlya-detej-v-hersonie-dokazatelstva-prestuplenij-rossiyan/>

Sam Putin odwołuje się dziś często do wojennej przeszłości własnego ojca – Władimira Spirydonowicza, który w 1941 roku zgłosił się na ochotnika na wojnę, trafił najpierw do oddziału dywersyjnego NKWD, a gdy cudem uszedł z życiem podczas jednej z dywersyjnych akcji (kryjąc się przed Niemcami, zanurzył się wraz z głową w bagnisko, oddychając przez trzcinę), skierowany został do obrony słynnych po dziś dzień Wzgórz Sińawińskich. Był to tzw. Skrawek Newski („Niewskij piatoczok”), utrzymany pod Leningradem w straszliwej walce z Niemcami przez prawie czterysta dni, przy stracie ćwierci miliona ludzi. Władimir Putin opowiada w 2000 roku:

A nasi utrzymywali ten teren przez całą blokadę, licząc, że gdy rozpoznie się jej przebijanie, to Skrawek Newski odegra swoją rolę. Niemcy zaś cały czas próbowali go zająć. Zrzucano fantastyczną liczbę bomb na każdy kilometr kwadratowy, nawet jeśli brać pod uwagę skalę tamtej wojny. To była rzecz potworna (*miasorubka*). No ale to przecież prawda, że placówka wypełniła koniec końców swoją rolę.

Na pytanie dziennikarzy, czy warto było płacić za ten skrawek aż tak ogromną cenę, Putin reasumuje:

Myszę, że na wojnie zawsze się popełnia wiele błędów. To nieuchronne. Ale jeśli człowiek walczy i ciągle myśli, że wszyscy wokół niego się myślą – ni gdy nie zwycięży. Trzeba się do tego odnosić pragmatycznie. I trzeba myśleć o zwycięstwie⁶¹.

Trudno zaiste nie odnieść się podczas obecnej wojny do przytoczonej opowieści i ostatecznej konkluzji Putina – i to podwójnie. Po pierwsze, funkcję tamtego Newskiego skrawka pełni dziś bez wątpienia ukraiński Bachmut, przy czym ów – nazwijmy go tak adekwatnie – „putinsyn”, odwrotnie niż jego ojciec, odgrywa dzisiaj z bunkra rolę Hitlera. A chyba nawet jeszcze gorszą – gdy nieustraszony Władimir Osieczkin, twórca

⁶¹ *От первого лица*, s. 10.

portalu Gulagu.net, ujawnia oto 14 kwietnia 2023 roku na swym Telegramie, że najemnicy z CzWK Wagner, wykonując rozkaz swego herca szta rzeźnika Jewgienija Prigożyna, aby „wyzerowywać” (*obnuliat*), czyli wymordować jak leci także osoby cywilne w zdobywanych w Bachmucie wieżowcach, rozstrzelali bez zmrżenia oka ponad stu ludzi – mężczyzn, kobiet i dzieci... I rzeczywiście 17 kwietnia 2023 roku pojawił się na youtubowym kanale Osieczkina siedemdziesięciosiedmiominutowy film – najstraszniejszy ze strasznych, dorównujący jako świadectwo przynajmniej relacjom ze zbrodni w Buczy – z rozmowami z dwoma niedawnymi wagnerowcami, mającymi ręce unurzane we krwi w Donbasie aż po łokcie. Pierwszy z nich to czterdziestoosmioletni Aleksiej Sawiczew, były „zek” z Woroneża, który teraz przyznaje, że w styczniu 2023 roku zamordował w Bachmucie na rozkaz szefostwa – tej, powiedzmy otwarcie, dwugłowej hydry o kryptonimie „Putin-Prigożyn” – dziesięciu nastoletnich ukraińskich chłopców i ponad dwudziestu innych bezbronnnych Ukraińców. Na domiar złego – tak samo w styczniu na terenie Bachmutu – wykonując rozkaz stojących odeń wyżej komandirów, wrzucił po kolei trzydzieści granatów F-1 do dołu wypełnionego rannymi jeńcami Ukraińcami, ale i Rosjanami, tzw. *piatisotymi*, czyli w antyludzkiej, mówiąc wprost, terminologii wojennej Spec-Federacji Rosyjskiej swoich ludzi, którzy zdezerterowali z armii albo odmówili uczestnictwa w zbrodniczych akcjach wojennych (*otkazniki*)⁶². Następnie dla zatarcia śladów ów Sawiczew zniszczył na polecenie ludobójczego szefostwa ciała ponad sześćdziesięciu osób, oblewając je przydziałową benzyną i unicestwiając w ogólniu: „Dostałem rozkaz – przyjąć, zawalić granatami i podpalić. Nie będę przecież patrzył, ilu ludzi tam jeszcze dyszało, ilu było żywych. Zobaczyłem tam [w dole] swoich, zameldowałem komendantowi. Ale powiedzieli mi: «To już nie nasi, wal we wszystkich»... Tyle...”⁶³. W wywiadzie telefonicznym z 18 kwietnia 2023 roku, tym razem dla „Guardiana”, Sawiczew

⁶² *Кто такие «пятисотые» и «шестисотые» на войне?*, Informer 20.12.2022, <https://ruinformet.com/page/who-are-pjatisotyie-i-shestisotyie-na-vojne>

⁶³ Гулагу-нет Официальный канал, „ЧВК Рутлер”: *разоблачение Евгения Пригожина и „Проекта „К”, их военных преступлений и жестокости*, https://www.youtube.com/watch?v=Yqds09Hx_8; ta ostatnia fraza znajduje się także na początku i tutaj:

wyjawiał nadto, że brał czynny udział w grupowych kaźniach ukraińskich jeńców na wschodzie Ukrainy: „Powiedzieli nam, aby nie brać jeńców i po prostu rozstrzeliwać ich na miejscu”. Uczestniczył także, jak oświadczył, w zamordowaniu dwudziestu ukraińskich żołnierzy, którzy znaleźli się bez wyjścia w okrążeniu: „Ostrzelaliśmy ich gradem kul. To wojna i nie żałuję niczego, co tam zrobiłem. Gdybym mógł, tobym wrócił”. „Torturowaliśmy także żołnierzy, żadnych reguł nie było”⁶⁴.

Drugi z tak „spowiadających się” to czterdziestoletni Azamat Ułdarow, skruszony chwilowo wagnerowiec, który wcześniej siedział w kolonii karnej w Saratowie. Ułdarow wyjawiał, że własnoręcznie zabijał dzieci w Sołedarze i Bachmucie, przy czym tłumaczył się teraz, że „nie miał wyjścia”, bo „inaczej jego by zabili”. Wyrzucał z siebie ze zgrozą, że w Sołedarze zabił śmiertelnie przerażoną płaczącą dziewczynkę: „Miała pięć-sześć lat, a ja – pojmujesz? – oddałem strzał kontrolny”⁶⁵. Hasło *kontrolnyj wystriel* istnieje jedynie w rosyjskiej Wikipedii: „Ostatni, dobijający wystrzał w ofiarę, gwarantujący śmierć. Zwykle w głowę”⁶⁶. Takich wszeteczeństw, a przy tym zakłócenia całego światowego porządku moralnego nie było nawet w piekle Kołymy, opisanym przez Wałtama Szałamowa⁶⁷.

Tymczasem teraz każdego 14 kwietnia po roku 2014 putinowska Rosja obchodzi – w „celach edukacyjnych” – dzień pamięci ofiar ukraińskiej agresji⁶⁸. I dowiadujemy się oficjalnie w tych tygodniach od urzędników Spec-Federacji Rosyjskiej, że od roku szkolnego 2023 obowiązywać będzie już nowy, ujednolicony podręcznik do historii dla szkół podstawowych i średnich, w którym „specjalna operacja wojskowa” w Donbasie

Ходорковский Live, *Осечкин: Вся правда о скандальном интервью с вagnerовцами*, <https://www.youtube.com/watch?v=pxj4uJh7QyQ>

⁶⁴ Pjotr Sauer, *Wagner mercenary admits 'tossing grenades' at injured Ukrainian POWs*, The Guardian 18.04.2023, <https://amp.theguardian.com/world/2023/apr/18/wagner-mercenary-admits-tossing-grenades-at-injured-ukrainian-pows>

⁶⁵ Гулагу-нет Официальный канал. „ЧВК Путиль”.

⁶⁶ *Контрольный выстрел*, https://ru.wikipedia.org/wiki/Контрольный_выстрел

⁶⁷ Przebinda Piszce, *O bestialstwach wagnerowców w styczniu 2023 w Bachmucie dowiadujemy się od nich samych*, <https://www.youtube.com/watch?v=ey9hnj-kfGQ&t=2s>

⁶⁸ 14 апреля – День памяти жертв украинской агрессии, https://dzen.ru/a/ZDjuW6fzWUR8WeBV?utm_referer=ya.ru

oraz „ukraiński terror” w tym regionie doczekają się odrębnego rozdziału⁶⁹. Gdy chodzi natomiast o wczesne dzieje średniowieczne, to w tych samych nowych podręcznikach do historii Rosji, w paragrafach jeszcze o Rusi Kijowskiej, zostały już pousuwane głębokie źródłowe wzmianki o Kijowie – w starym wydaniu z 2016 roku mowa była, że latopis *Powieść minionych lat* napisany został przez mnicha monasteru Kijowsko-Pieczerskiego – Nestora, w nowej zaś edycji z 2023 roku autor najstarszego ruskiego latopisu jest już tylko „mnichem”. Podobnie książkę Włodzimierz Świątosławowicz jeszcze niedawno „chrzczył naród w Kijowie”, a teraz już tylko w enigmatycznej „stolicy”. W 2016 roku było: „Po śmierci Olega w Kijowie zaczął panowanie książę Igor”, a w wersji z 202 : „Igor zaczął panowanie nad Rusią”. Bardzo istotna zmiana dotyczy także daty inicjalnej państwowości staroruskiej. W poprzedniej wersji: „Rok 882, gdy Oleg zjednoczył Nowogród i Kijów, wielu historyków uznaje za umowną datę założenia Państwa Staroruskiego”. Redakcja tegoroczna zaś powiada: „Stopniowo największego znaczenia nabrała dynastia kniaziów, którzy wyprowadzali swój ród od Ruryka. Z jego wezwaniem w 862 roku do Nowogrodu wiązane jest założenie państwa Ruś”⁷⁰. Choć akurat to ostatnie przekonanie narodziło się nie dziś, ale już w 1862 roku, gdy ówczesna władza carska wniosła na kremłu w Nowogrodzie wielki Pomnik Tysiąclecia Rusi, nawiązujący właśnie do owego przywołania Ruryka zza morza na ziemię nowogrodzką w 862 roku. Miałem okazję widzieć ten okazały monument

⁶⁹ Леонид Цветаев, «Как ложь приводит к катастрофам». *Новый учебник по истории появился в школах к 1 сентября*, Газета.Ru 30.01.2023, <https://www.gazeta.ru/social/2023/01/30/16168351.shtml>. No i pojawił się pod koniec sierpnia 2023 r. taki podręcznik do historii najnowszej, do jedenastej klasy, autorstwa Władimira Miedinskiego i Anatolija Torkunowa. Książkę – dzięki Olkowi Wawrzyńczakowi z macierzystej Katedry Kultury Słowian wschodnich UJ – udało mi się od razu pozyskać i widzę, że wszystko zostało tam opisane zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią. Dodatkowo wiele miejsca poświęcono walce Rosji z Zachodem, w szczególności z USA, podczas gdy „неонацистowska Ukraina” stanowi w takiej wizji tylko przystawkę Ameryki. Пор. Владимир Мединский, Анатолий Торкунов, *История России. 1945 год – начало XXI века. Учебник*, Москва 2023, тожд. *Россия сегодня. Специальная военная операция (СВО)*, s. 390–415.

⁷⁰ Медиазона, *В новых школьных учебниках по истории вымарали упоминания Киева в параграфах о Киевской Руси*, 19.04.2023, <https://zona.media/news/2023/04/19/school-books>

jeszcze na samym początku 1993 roku, podczas swego jedynego jak dotąd pobytu w Nowogrodzie Wielkim.

W całym tym putinowskim świecie na opak – o czym jest sporo na kartach tej książki – bardzo istotną rolę odgrywa zafałszowywanie dobra, tak jak niegdyś w świecie Orwella. „Wzboğacone” jeszcze piekielnym przeinaczeniem podstawowych kategorii religijnych, w czym go wspomaga dosłownie dzień i noc patriarchy Cyryl. W tej samej książce rozmów Putin wyjawia w 200 roku, że we wczesnym dzieciństwie został ochrzczony, co stało się dzięki matce oraz jednej z sąsiadek z leningradzkiego mieszkania komunalnego. I rozwija swe wspomnienie:

W naszym mieszkaniu żyli emeryci, co prawda niedługo, ale związany jest z nimi mój chrzest. Sąsiadka, baba Ania, była kobietą nabożną, chodziła do cerkwi, a gdy się urodziłem, to razem z mamą – w tajemnicy przed ojcem, członkiem partii, a nawet sekretarzem partyjnym w swoim cechu – ochrzciła mnie. Po wielu latach – już w 1993 roku, gdy pracowałem w Lensowiecie, pojechałem w składzie oficjalnej delegacji do Izraela. I mama dała mi krzyżyk z tego chrztu, abym poświęcił go na Grobie Pańskim. Spełniłem tę jej prośbę, a potem założyłem krzyżyk ów na szyję i noszę go do dziś⁷¹.

Putin nadto w ostatnich latach dokonuje w swych publicznych wypowiedziach i akcjach wojennych stałego zafałszowywania dzieła pisarzy rosyjskich, takich jak choćby Dostojewski, Tołstoj, Sołżenicyn. Niektórzy krytycy ukraińscy i polscy – skądinąd też ich raczej nieczytający – wyciągają z tego fałszywe wnioski, że to ci pisarze właśnie – a może nawet cała literatura rosyjska – ponoszą odpowiedzialność za zbrodnie wojenne w Buczy, za bombardowanie Kijowa, Charkowa, Chersonia, Odessy, Kramatorska czy Dniepru. Inaczej skądinąd sędzi poznany przeze mnie w Krakowie niedługo po aneksji Krymu może i najwybitniejszy ukraiński historyk nowożytny, Iwoniak Jarosław Hrycak, który w 2023 roku tak wspomina swoje pierwsze wrażenia lektury z wolnej literatury rosyjskiej, bodaj dopiero w czasach „pieriestrojki”, którą notabene też bardzo wysoko ocenia:

⁷¹ *От первого лица*, s. 15.

W społeczeństwie sowieckim istniała kultura oficjalna i nieoficjalna. Każde środowisko było świadome tego, jakie książki należą [do] tej nieformalnej kultury należy przeczytać. Mnie ktoś dał *Mistrza i Małgorzatę* Michaiła Bułhakowa, a tej książki, choć oficjalnie nie była zabroniona, nie można było kupić ani znaleźć w bibliotece. Nie pamiętam już, kto udostępnił mi opowiadanie Aleksandra Sołżenicyna *Jeden dzień Iwana Denisowicza*, wydrukowane w 1962 roku w piśmie „Nowyj Mir”. Zachowała się jego bardzo zła kopia, którą przekazywało sobie z rąk do rąk⁷².

A co do „lektur” Putina, to w rzeczony książce rozmów wymienia on *en passant* dwa tytuły – powieść Wadima Kożewnikowa *Tarcza i miecz* (1965) o radzieckim wywiadowcy na tyłach Niemiec⁷³ oraz Talmud, tyle że recytowany przez religijnego sąsiada Żyda: „Od rana do nocy męczył on Talmud: *bu-bu-jaśnił*, co to za książka, od razu straciłem wszelkie zainteresowanie”⁷⁴. To zaś, co cytuje obecnie z literatury czy myśli filozoficznej rosyjskiej w kolejnych miesiącach wojny, podsuwają mu zawsze usłużni doradcy, którzy zresztą już od 2013 roku dbają o nafaszerowanie jego głowy pstrym zestawem cytatów z odpowiednich konserwatywnych, a przy tym antyeuropejskich klasyków⁷⁵.

Jeszcze pod koniec XIX wieku w Rosji ówczesni narodnicy spierali się z marksistami, czy znacząca jednostka może mieć przemożny wpływ na bieg dziejów. Putin potwierdza dzisiaj, że większą rację mieli jednak niestety narodnicy, choć sami oni poszukiwali „jednostki krytycznie myślącej”, podczas gdy Putin – i to z krzyżikiem na piersi – przewodzi obecnie cechowi zbrodniarzy wojennych, sam ścigany przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze. O rozpętaniu tej wojny zadecydował na długo przed 24 lutego głównie on sam, nawet jeśli – odizolowany od świata w bunkrze – robił to pod czyimś przemożnym ideologicznym wpływem. Wcześniej jednak stworzył

⁷² *Zrozumieć Ukrainę. Historia mówiona*. Z Jarosławem Hrycakiem rozmawia Iza Chruślińska, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2023, s. 34.

⁷³ Tamże, s. 24.

⁷⁴ Tamże, s. 14.

⁷⁵ Michel Eltchaninoff, *Co ma Putin w głowie?*, przeł. z franc. Andrzej Bilik, Studia Emka, Warszawa 2015.

współ ze swoim bliższym i dalszym sztabem ów zbrodniczy system, który go dosłownie miesiąc po miesiącu – jako wzorcowego człowieka bez właściwości – coraz bardziej wywyższał aż do samego rozpętania tej wojny.

Na poniższych kartach mowa jest zarówno o imperialno-zbrodniczej „Rosji pierwszej” z Putinem i jego akolitami, jak i – świadomie równolegle – przeciwnej temu wszystkiemu – „Rosji drugiej”. „Rosja trzecia” – ten nieszczerzy „nieskażony naród” – jest nadal, nie tylko zresztą dla mnie, jeszcze Sfinksem, ale wiemy z doświadczenia, że ów „niemy Sfinks” potrafił już nieraz w historii znacząco nie tylko przemówić, zmieniając poglądy i sympatie o 180 stopni. Na razie jednak większość tego uśpionego „nieskażonego narodu” święcie wierzy, że od 24 lutego 2022 roku Rosja z Putinem na czele prowadzi sprawiedliwą specjalną operacją wojskową w Ukrainie – przeciwko tamtejszym „neonazistom”⁷⁶.

*

Zacząłem spisywać zamieszczone tu kroniki i refleksje – przeczuwając nadchodzącą katastrofę – 12 lutego 2022 roku w Krośnie na Podkarpaciu, ok. 100 km od granicy z Ukrainą. I tutaj także nad Wisłokiem stawiam 6 maja 2023 roku ostateczną kropkę pod tym wstępem. Wiele innych stronnic wstawało w pierwszym roku wojny między tymi datami – w Krakowie, Warszawie, Berlinie, a także we Lwowie, gdzie spędziłem wśród przyjaciół z Akademii Drukarstwa kilka naprawdę ważnych i pouczających dla mnie dni na samym początku już nowego, oby zwycięskiego pod każdym względem dla Ukrainy i dla całego świata – roku 2023⁷⁷.

⁷⁶ Максим Эрштейн, *Двенадцать причин почему Россияне одобряют войну*, Проза.ру, <https://proza.ru/2022/04/14/1544>

⁷⁷ O tym mój tekst *Lwowski tryptyk podróży*, „Rzeczpospolita. Plus Minus”, 4–5.03.2023, s. 32–33.

Epitafium dla Wiktorii Ameliny

2–10 lipca 2023, poniedziałek–poniedziałek, Kraków

Dowiedziałem się ze zgrozą o czwartej rano, że wczoraj w szpitalu w Dnieprze odeszła do wieczności trzydziestodmioletnia Wiktorja Amelina, wybitna ukraińska pisarka – zmarła od ran, jakie zadał jej w Kramatorsku 27 czerwca rosyjski pocisk balistyczny typu Iskander¹⁰⁵³. Dokładnie rok temu, 8 lipca 2022, po wspomiananej w tej książce parę razy wspólnej dyskusji na jedenastym Festiwalu Miłosza o Rodzinnej Europie, Wiktorja napisała mi w dedykacji na swej arcyciekawej powieści *Dom dla Doma* takie niezapomniane, ale już na wieki niezrealizowane zaproszenie: „Do zobaczenia w Ukrainie!... Teraz ukraińscy przyjaciele przysyłają mi jedynie fotografię jej świeżego grobu na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie (fot. 37 we wkładce).

*

Wiktorja urodziła się w Nowy Rok (1986) we Lwowie w rosyjskojęzycznej rodzinie. W rozmowie sprzed paru lat ze swą tłumaczką Katarzyną Kotyńską, z okazji polskiej edycji *Domu dla Doma* (2020), wyjawiała, że podstawy ukraińskiego zdobywała dopiero w przedszkolu, starając się potem

¹⁰⁵³ РЕН.Україне, *Не стало Вікторії Амеліної, української письменниці та нашої дорогої колеги*, 2.07.2023, https://pen.org.ua/ne-stalo-viktoriyi-amelinoyi-ukrayinskoji-pysmennyci-ta-nashoyi-dorohoyi-kolehy?fbclid=IwAR3W8ExmYNkePD2inpYkLU9delPs8LAc0jDN6bNOJ4b002Hzmceb_dDi3jY

przekazać te umiejętności swojej mamie, skądinąd Ukraince, niemówiącej jednak w tym języku¹⁰⁵⁴. Podobnie zresztą jak Mama Ola w powieści *Dom dla Doma*:

Kiedys, z dziesięć lat temu [początek pierestrojki], szła przez miasto [Lwów] w jakichś swoich, jeszcze komsomolskich sprawach, a z naprzeciwna pojawił się ludzki wir. Taki różnobarwny tłum, że można pomylić wszystkie tropy.

Żółto-błękitne wstążki i flagi pachniały świeżą farbą, bo skąd inaczej miałoby się ich tyle wziąć? Ola mówi, że ludzi było morze. A może tak jej się z przestraschu zdawało. Nie było gdzie się schować. Więc idzie tak, młoda, ładna komsomołka, ze wszystkich stron słyszy ukraiński – różne czy to rozemcionowane, czy to rozdrażnione głosy. I już nie ma dla niej, przestraszonej, znaczenia, co mają pod płaszczami ci szaleńcy – flagi, ikony, noże pistolety? I chociaż w Oli paszporcie czarno na białym napisane było „Ukrainka”, to flagi były dla niej obce i język był obcy, i miasto nagle stało się obce, do tego, tak samo, jak dla większości ludzi radzieckich, prawie zawsze określane przymiotnikiem jako „banderowskie”. Nie do końca „nasz” Lwów. Ola nawet szkołę tu skończyła – ale rosyjskojęzyczną. [...] I Ola musiała się cofać, szukać przeprawy przez rzekę żółto-błękitnych ludzi¹⁰⁵⁵.

Sama Wiktoria Amelina stanie się w nieodległej przyszłości piszącą świadomie po ukraińsku wybitną autorką, tym bardziej więc zasługuje dziś na uwagę to, co opublikowała w kwietniu 2023 roku – w tekście, który ujrzał światło dzienne po angielsku:

Urodziłam się w Ukrainie Zachodniej w 1986 roku, gdy wybuchł reaktor jądrowy w Czarnobylu i Związek Radziecki zaczął się rozpadać. Pomimo miejsca mego urodzenia i czasu moich narodzin, zostałam wychowana na Rosjanke. Istniał cały system, który miał na celu przekonanie mnie, że to Moskwa, a nie Kijów, stanowi centrum mojego wszechświata. Chodziłam do rosyjskiej

¹⁰⁵⁴ Dom Literatury, *Wiktoria Amelina w rozmowie z Katarzyną Kotyńską – premiera książki „Dom dla Doma”* (od 00.45.20), <https://www.youtube.com/watch?app=desktop&v=D1ebW6HTWVU&cbrd=1>

¹⁰⁵⁵ Wiktoria Amelina, *Dom dla Doma*, s. 154–155.

szkoły, występowałam w szkolnym teatrze imienia rosyjskiego poety Aleksandra Puszkina, modliłam się w rosyjskiej cerkwi. Podobał mi się nawet obóz letni dla młodzieży w Rosji i uczestniczyłam w spotkaniach młodzieżowych w Rosyjskim Domu Kultury we Lwowie, gdzie śpiewaliśmy tzw. rosyjską muzykę rockową [...]. Gdy miałam piętnaście lat, wygrałam lokalny konkurs i zostałam wybrana do reprezentowania mego rodzinnego Lwowa na międzynarodowym konkursie języka rosyjskiego w Moskwie¹⁰⁵⁶.

Dom dla Doma to utwór w zasadzie pogodny, choć podejmujący bardzo trudne kwestie pamięci historycznej, głównie w odniesieniu do dziejów Ukrainy okresu radzieckiego i postradzieckiego – z Wielkim Głodem w latach trzydziestych, drugą wojną światową i okresem powojennym. Są tam także epizody, niekiedy bardzo dramatyczne, dziejące się w tak odległych od siebie przestrzeniach jak Baku (pogrom Ormian w styczniu 1990 roku), Leningrad (następnie Petersburg) z Ermitażem, Moskwa, Kursk, Charków (tam Mama Ola zaczęła swe nauczycielskie studia historyczne, żeby kontynuować je potem na kursach zaocznych we Lwowie), Korea, Zabajkale, Karlia, Gruzja, Kazachstan jako miejsce zesłania, Krym – jeszcze radziecki, to jest w granicach komunistycznej Ukrainy, Donieck, miasteczko Schwerrin z zamkiem w NRD, Legnica z wojskami radzieckimi jeszcze w PRL, Berlin podczas burzenia muru, a nawet Nowy Jork i Buriacja. Akcja główna toczy się we Lwowie w latach 1991–2005, a narratorem jest mądry, różniący po zapachach przeszłość pies, pudel o imieniu Dom, urodzony w lutym 1991 roku jako rówieśnik niepodległej Ukrainy. Autorka powieści miała wtedy pięć lat, tyle samo ma w utworze ociemniała dziewczynka Marusia, którą można traktować jako alter ego Wiktorii. Pudel Dom tymczasem mieszka we Lwowie w tej rosyjskojęzycznej, niemogącej się odciąć od dziedzictwa ZSRR trzypokoleniowej rodzinie Ciżyków o korzeniach żydowskich, skądinąd w dawnym domu Stanisława Lema (przed wojną ulica Brajerowska, w powojennych czasach radzieckich – Jarosława Hałana, a dziś – Bohdana Łepkiego):

¹⁰⁵⁶ Victoria Amelina, *Ukraine. Expanding the Boundaries Of Home: a Story for Us All*, <https://iwpcollections.squarespace.com/victoria-amelina>

Tam kryje się jakaś ważniejsza historia. W innym razie dlaczego ostatnio znów nieznanymi dzwoniłoby do naszych drzwi? Powiedzieli: te pokoje należały kiedyś do znanego polskiego pisarza. Nie do końca co prawda należały. I nie tylko polskiego. Albo, w każdym razie, nazisci odmówili mu prawa do nazywania się Polakiem i wysłaliby go do getta, gdzie byli już inni członkowie jego rodziny. Ale nie wysłali, ktoś pomógł – może Bóg, może fałszywe dokumenty, może przypadek. Nieznajomi mówili, że tamten młody człowiek zdobył później taką sławę, że teraz, zwłaszcza gdyby zainwestować trochę w reklamę, tyjącie jego wielbicieli przyjadą, żeby tylko zobaczyć te pokoje – tak, właśnie te, w których teraz mieszkają Ciłykowie i durny pies¹⁰⁵⁷.

Staje się więc znaczące, że motto do książki zostało zaczerpnięte z Lema, z *Głosu Pana*:

To, że ludzkie bóleści, strachy, cierpienia rozpadają się ze śmiercią osobniczą, że nic nie pozostaje po wzlotach, upadkach, orgazmach i torturach, jest godnym pochwały darem ewolucji, która upodobniła nas do zwierząt. Gdyby po każdym nieszcześliwym, umęczonym pozostawał choć jeden atom jego uczuć, gdyby tak rosnęło dziedzictwo pokoleń, gdyby choć skra mogła przeniknąć z człowieka do człowieka, świat byłby pełen ryku przemocą wydartego z kiszek¹⁰⁵⁸.

Nie mogę pominąć – zwłaszcza że nikt w Polsce dotąd jakoś tego nie spostrzegł – że w *Domu dla Doma* kryje się parę istotnych kryptocytatów z *Mistrza i Małgorzaty*. Jeden z nich jest zabawny – gdy uroczy pudel Dom widzi na schodach mężczyznę, który „w ręku ma laskę z główką w kształcie głowy pudła”¹⁰⁵⁹. To oczywista aluzja do Wolanda z taką samą laską z pudlem na Patriarszych Prudach, jednak jawnie złowrogie konotacje ma kryptocytat wcześniejszy, z Annuszką w tle i wylanym przez nią olejem. Jak się okazuje, mogą być one, te złowrogie konotacje, wciąż aktualne:

¹⁰⁵⁷ Wiktoria Amelina, *Dom dla Doma*, s. 196–197.

¹⁰⁵⁸ Tamże, rewers strony tytułowej.

¹⁰⁵⁹ Tamże, s. 30.

A może ten kraj [ZSRR] nie rozsypał się, tylko rozlał, jak rzeka na wiosnę albo olej z butelki? To by wszystko tłumaczyło. Ogromny, straszny kraj rozbił się, rozlał, jak rozlewa się czasem olej, kupiony na bazarze przy dworcem przez jakąś lwowską panią domu. Kraj rozplątał się po bruku strumyczkami, rzekami. Nie tak łatwo posprzątać to z ulic.

Czas biegnie, a ludzkie nogi i psie łapy ślizgają się raz po raz – na samych torach, tuż przed tramwajem, który jedzie do centrum po Horodockiej. I wszystko wokół się lepi, i trudno jest już powiedzieć, czy to ludzie pokonali bestię, czy bestia swoim sprytem pokonała jednak ludzi: teraz jeszcze trudniej będzie się jej pozbyć. I chciałoby się pobiec, wrócić do domu – ale plama jest śliska, łatwo upaść, łapa ześlizguje się pod tramwaj¹⁰⁶⁰.

W 2022 roku ukazała się po ukraińsku książka *Війна 2022. Щоденники, есеї, поезія* (Wojna 2022. Dzienniki, eseje, poezja), której Wiktorii Amelina jest współautorką – z esejem *Декупація майбутнього, або Ненаписаний текст для фестивалю на Донеччині* (Deokupacja przyszłości albo Nie napisany tekst na festiwalu w Egipcie, skąd zastał ją z dziesięcioletnim synkiem pod piramidami w Egipcie, skąd za raz – już przez Pragę – wróciła do Ukrainy, jako że inaczej nie potrafiła¹⁰⁶¹. W napadniętej ojczyźnie zajmowała się aktywnie dokumentacją zbrodni wojennych Rosji, a do Kramatorska pojechała wraz z grupą pisarzy kolumbijskich. I nie napisała już swej wielkiej powieści o tej wojnie, bo tam, w miejscowej kawiarni, została śmiertelnie raniona w głowę rosyjskim odłamkiem. Stała się trzynastą ofiarą kolejnego bestialskiego ataku Rosji na Kramatorsk, gdzie zginęły (w tym samym miejscu i czasie) dwie czternaścieletnie siostry bliźniaczki – Anna Aksenczenko i Julia Aksenczenko¹⁰⁶².

¹⁰⁶⁰ Там же, s. 10.

¹⁰⁶¹ Вікторія Амеліна, *Декупація майбутнього, або Ненаписаний текст для фестивалю на Донеччині*, [w:] *Війна 2022. Щоденники, есеї, поезія*, Видавництво Старого Лева, «Нова Польща», Львів–Варшава 2022, s. 277–284; <https://novapolishcha.pl/article/deokupacija-majbutnogo-abo-nenapisanii-tekst-dlya-festivalu-na-donechchini/>

¹⁰⁶² N/V/ New Voice, *У вересні мали святкувати 15-річчя. Внаслідок удару по Краматорську загинули сестри-близнючки Юлія та Анна Аксенченко*, <https://nv.ua/ukr/ukraine/events/sestri-aksenchenko-anna-ta-yuliya-zagynuli-v-kramatorsku-povini-ukrajini-50335074.html>; *В сентябре должны были праздновать 15-летие. В результате*

We wrześniu 2022 roku Wiktorija odnalazła w ogrodzie zabitego pod Iziumem przez Rosjan pisarza Wołodymyra Wakułenki (zob. 9 grudnia 2022 r.) jego pisany potajemnie, pod okupacją, dziennik wojenny. Bezcenna książka, zawierająca także wiersze zabitego, ukazała się z przedmową Ameliny w 2023 roku¹⁰⁶³.

A przecież Mama Ola z powieści *Dom dla Doma* mówiła jeszcze na samym początku pieriestrojki: „Najważniejsze, żeby nie było wojny”¹⁰⁶⁴.

*

Skoro jednak ta wojna została rozpętana i szaleje już półtora roku, to warto się wsłuchać w głos rosyjskiego prawostawnego duchownego, o. Andrieja Kurajewa, podniesiony w rocznicę zbrodniczego najazdu:

W istocie nie było ani jednej zwycięskiej dla Rosji wojny z krajem europejskim, w której Rosja nie miałaby europejskich koalicjantów. Z drugiej strony, te wojny, w których Rosja takich poważnych koalicjantów nie posiadała, kończyły się jej klęską¹⁰⁶⁵.

I w takim duchu należy rozumieć tytuł tej książki – *Ostatnia wojna Putina*. A jej podtytuł, *Rozprawa filologa z Rosją*, stanowi już wyraz osobistego świadectwa.

удара по Краматорську погибли сестры-близнецы Юлия и Анна Аксенченко, <https://nv.ua/ukraine/events/sestry-aksenchenko-anna-i-yuliya-pogibli-v-kramatorske-novosti-ukrainu-50335074.html>

¹⁰⁶³ ВОЇЗ4 ЧИТАЙ ПОТРІБНЕ, Я перетворююсь... Щоденник окупації. Вибрані вірші. Володимир Вакуленко, <https://book24.ua/ua/product/ya-peretvoryuys-shchodennik-okupatsii-vibrani-virshi/>

¹⁰⁶⁴ Wiktorija Amelina, *Dom dla Doma*, s. 155.

¹⁰⁶⁵ Андрей Кураев, *Я привык к тому, что меня мечтают расстрелять и сжечь*, „Собеседник” 22–28.02.2023, nr 7, s. 13.

Spis treści

Putinowski świat na opak	7
Dziennik pierwszego roku wojny	41
Wojna wojnie	647
Epitafium dla Wiktorii Ameliny	673
Wybrana bibliografia	679
Indeks geograficzny	691
Indeks nazwisk	705